Przy pomocy Związku Radzieckiego
budujemy nową, wspaniałą Warszawę — stolicę Polski Ludowej

Wyd. A

KURIER POLSKI

ILUSTROWANY

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, dnia 27 października 1951 r. Nr 282 (2135)

Wielki kombinat w Piotrkowie uruchomi połowę produkcji

Współzawodnictwo Październikowe

mobilizuje masy pracujące do nowych sukcesów produkcyjnych

WARSZAWA (PAP) Wysiłkiem w pracy produkcyjnej dokumentuje polski świat pracy wierność ideałom Wielkiego Października. Każdy dzień przynosi nowe meldunki o realizowaniu, przekraczaniu oraz podejmowaniu nowych zobowiązań październikowych.

Na Żeraniu uruchomiono ostatnie konwejery

WARSZAWA (PAP) Wszystkie konwejery w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu przygotowane są już do rozpoczęcia produkcji. Ostatnio w hali montażu głównego ruszył konwejer podłogowy, najdłuższy ze wszystkich tego typu konwejerów fabryki. Wykonała go brygada Dutkowskiego.

W lakierni brygada ślusarsko-montażowa Karczewskiego oddała do eksploatacji ostatni konwejer tzw. podwieszony, osiągając przy tych pracach ponad 200 proc. normy

Uroczysta akademia w Phenianie

PEKIN (PAP) Z Phenianu donoszą, że 25 października odbyła się tam uroczysta akademia z okazji pierwszej rocznicy przystąpienia ochotników chińskich do walki o wyzwolenie narodu koreańskiego, przeciwko interwentom amerykańskim.

Demonstracje antybrytyjskie w Sudanie

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Kairu agencja Tass, korespondent dziennika „Al Misri" informuje o wielotysięcznych demonstracjach antybrytyjskich, które odbyły się w różnych miastach Sudanu.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI (PAP) Załoga budowniczych wielkiego kombinatu bawełnianego w Piotrkowie Tryb. która podjęła zobowiązania uruchomienia 50 proc. mocy produkcyjnej przędzalni do dnia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, z zapałem pracuje nad wypełnieniem swoich zadań. W przędzalni cienkoprzędnej zmontowano całkowicie łamacze bel, w których dopawiane są mieszanki włókna. Maszyny te przeszły już wszystkie próby i zdały doskonale egzamin. Również dziesiątki zgrzeblarek — maszyn służących do wstępnej przeróbki włókna, oraz łączące się z nimi ciągarki — są już po próbach. W maszynach tych uderza niezwykła prostota konstrukcji i łatwość obsługi.

Obecnie trwają ostatnie prace montażowe przy maszynach służących do właściwej obróbki włókna.

Jak stwierdzają jednogłośnie robotnicy, majstrowie i inżynierowie budujący kombinat, w szybkim postępie robót montażowych przy maszynach przędzalniczych wybitnie pomagali im radzieccy specjaliści.

*

Marynarze statków polskiej marynarki handlowej wykonują we własnym zakresie prace przy remoncie i konserwacji maszyn, walcząc o przyspieszenie wykonania planów przewozów, o zmniejszenie zużycia materiałów pędnych i maksymalne skrócenie czasu postoju w obcych portach. Zobowiązali się oni w ten sposób zaoszczędzić Państwu 200 tys. zł i 10 tys. dolarów.

97 milionów obywateli radzieckich podpisało Apel Pokoju

MOSKWA (PAP) Z niesłabnącą siłą przebiega w Związku Radzieckim akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Ten historyczny dokument podpisało już około 97 milionów obywateli radzieckich.

Radziecki Komitet Obrony Pokoju otrzymuje codziennie dziesiątki listów z całego kraju od robotników i kołchoźników, działaczy kultury, nauki i sztuki, którzy stwierdzają, że walka o pokój i przyjaźń między narodami jest żywotną sprawą mas pracujących ZSRR.

Wznowienie rokowań w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 25 października o godz. 11.00 wznowione zostały w miejscowości Panmundżon rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

W skład delegacji koreańsko-chińskiej wchodzą: gen. Nam-Ir jako przewodniczący, generałowie Li Sang Czo i Czeng Du-Huan reprezentujący Koreańską Armię Ludową oraz generałowie Pien Czag-Wu i Hsien Fang, reprezentujący chińskich ochotników ludowych. W skład delegacji amerykańskiej wchodzą: wiceadmirał Joy jako przewodniczący oraz generałowie Craigie i Hodge, kontradmirał Burke i generał Li Hing-Ko.

Na posiedzeniu generał Nam Ir zaproponował utworzenie stałej mieszanej komisji oficerów łącznikowych obu stron, która by czuwała nad przestrzeganiem porozumienia w sprawie bezpieczeństwa terenu rokowań. Delegacja amerykańska wyraziła zgodę na utworzenie mieszanej komisji oficerów łącznikowych. Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej.

Realizujemy Czyn Październikowy

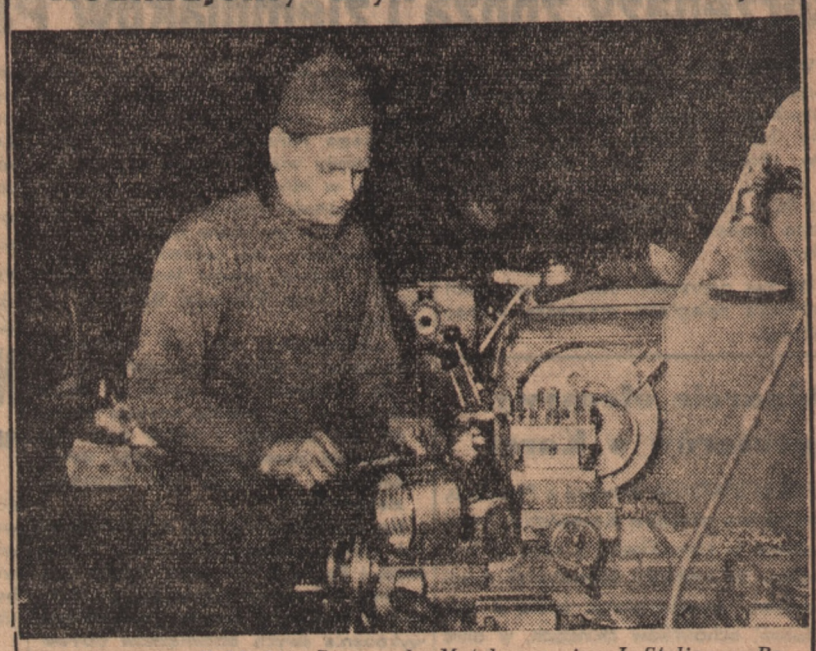

Pracownicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Przodujący tokarz Franciszek Kostrowicz (na zdjęciu), wyrabiający 170 proc. normy, podjął zobowiązanie podwyższenia wykonania normy o 10 proc.
(Foto — CAF)

Nadchodzą ziemniaki

z Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). W Niemieckiej Republice Demokratycznej załadowano już 29.000 ton ziemniaków z przeznaczeniem do Polski. Znaczna część załadowanych transportów przybyła już do Polski.

Specjaliści-rzeczoznawcy stwierdzają wyborowy gatunek importowanych z NRD ziemniaków. Ziemniaki są wysokiej jakości — zupełnie bez odpadu.

Transporty kierowane są w pierwszym okresie przede wszystkim do śląskiego okręgu przemysłowego.

Przewiduje się, że całość bieżących dostaw z NRD, tj. 100.000 ton ziemniaków zakończona będzie w okresie 7—12 listopada br.

Z Berlina donoszą, że prace przy wykopkach i załadunku ziemniaków przeznaczonych dla Polski przeprowadzane są przez ludność bardzo szybko i z wielką troskliwością. W niedzielę zgłosiło się samorzutnie do pomocy w tych pracach wielu robotników przemysłowych.

Na prośbę młodzieży szkolnej z okolicznych miejscowości zwolniono ją w sobotę wcześniej z lekcji, aby mogła dopomóc w wykopkach.

*

Rząd polski podjął energiczną i zdecydowaną walkę z trudnościami, jakie przeżywamy obecnie w związku ze zmniejszeniem się urodzaju ziemniaków na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych, oraz w związku z działalnością elementów spekulacyjnych, próbujących zakłócić równowagę na rynku. W trosce o zaopatrzenie ludności pracującej miast w ziemniaki, w trosce o zapewnienie niezbędnej bazy paszowej dla naszej hodowli, obok realizacji dekretu o skupie, obok mobilizacji czynnika społecznego, partyjnego i administracyjnego do tej akcji, rząd nasz poczynił starania, zmierzające do uzupełnienia zaopatrzenia w ziemniaki drogą importu z NRD.

Starania naszego rządu spotkały się z pełnym zrozumieniem ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nasz sąsiad wschodnio-niemiecki pospieszył nam z pomocą w obecnym trudnym okresie. Objęcie przez siły ludowo-demokratyczne, pod przewodem klasy robotniczej, steru rządów w obu krajach, stworzyło trwałe podstawy dla prawdziwie dobrosąsiedzkich stosunków, czego przejawem jest stale wzrastająca współpraca oparta na zasadzie wzajemnej pomocy w rozbudowie gospodarczej.

Obecna pomoc Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest realnym dowodem przemian jakie dokonują się w stosunkach między narodem polskim a niemieckim. Postawa robotników, chłopów i młodzieży niemieckiej, współzawodnictwo w wykopkach, załadunku i transporcie ziemniaków do Polski, szczera troska o szybką i sprawną ich dostawę, może stanowić symbol zacieśniających się więzów współpracy polsko-niemieckiej, współpracy stanowiącej ważny czynnik wzmocnienia sił obozu pokoju. (b)

Przodujący ludzie wsi

WARSZAWA (PAP) Kampania wypełnienia przez wieś obowiązków wobec Państwa wyłoniła spośród mało- i średniorolnych chłopów najbardziej patriotyczne jednostki, przodujące w dostawach zboża i ziemniaków, w spłacie należności finansowych i w kontraktacji trzody.

Są to ludzie znani w gromadach i gminach jako wzorowi gospodarze, działacze społeczni i gospodarczy, agitatorzy pokoju — bezpartyjni lub członkowie PZPR i ZSL.

Ci przodujący chłopi cieszą się w swych gromadach zaufaniem chłopów, są wysuwani na stanowiska sołtysów, przewodniczących kół ZSCh, kierowników grup plantatorów i hodowców. Zaufania tego nie zawodzą. Zadokumentowali to, dając przykład gromadom, jak należy wypełniać obowiązki wobec Państwa. To oni inicjowali współzawodnictwo w dostawach i spłacie należności finansowych, organizowali manifestacyjne dostawy i uświadamiali sąsiadów o potrzebie przedterminowego i całkowitego wykonania obowiązku dostaw.

Księża woj. krakowskiego

wzywają wiernych do terminowego wypełnienia obowiązków wobec Państwa

KRAKÓW (PAP) Na zebraniu księży w Krakowie uchwalona została rezolucja, w której czytamy:

„Duchowieństwo naszego województwa wezwie oddannych swej pieczy wiernych aby dostawiali terminowo zboże i inne ziemiopłody, aby dotrzymywali warunków kontraktacji trzody chlewnej, aby wpłacali sumiennie i bez zwłoki podatki — słowem, aby wszyscy katolicy spłacili swój obywatelski dług wobec swojego Państwa, wobec naszej wspólnej matki — ojczyzny. Podjąć powinniśmy wielką akcję gospodarczą, która ożywiona rzetelnym patriotyzmem, stanie się konkretnym wyrazem zapewnienia wzajemnej pomocy w budowie lepszego jutra.

Wzywamy Was bracia kapłani, abyście stanęli do zdecydowanej walki z wszelkimi formami szkodnictwa narodowego.

Musimy położyć na szali cały nasz autorytet kapłański, musimy użyć całej naszej powagi ojcowskiej, wytępić i piętnować wszelkie formy spekulacyjne, podbijanie cen, tajny ubój itd. Obowiązkiem naszym jest również zwalczać szkodliwe plotkarstwo polityczne, mające na celu poderwanie zaufania do Rządu Polski Ludowej.

Wyniki wyborów w Anglii

LONDYN (PAP) Do godz. 22.30 znane były wyniki wyborów do Izby Gmin dotyczące 618 mandatów z ogólnej liczby 625. Konserwatyści uzyskali 318 mandatów (o 23 więcej niż w poprzednich wyborach) labourzyści — 293 mandaty (o 20 mniej), liberałowie — 5 mandatów (o 3 mniej), inni — 2 mandaty.

Wyniki dotyczące siedmiu pozostałych okręgów ogłoszone zostaną później.

Konserwatyści dysponują absolutną większością w Izbie Gmin.

*

Po dymisji rządu labourzystowskiego, król przyjął przywódcę konserwatystów W. Churchilla i powierzył mu misję utworzenia nowego rządu. Churchill przyjął misję i zakomunikował, że skład nowego rządu zostanie ogłoszony dnia 27 bm.

O pełną mobilizację wysiłku produkcyjnego

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłasza co kwartał komunikaty o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego. Komunikaty te są w swej istocie meldunkami z Narodowego Frontu walki o Plan Sześcioletni. Mówią nam one o sukcesach produkcji i trudnościach, o stopniu napięcia energii społecznej w obliczu zadań jakie nakłada plan gospodarczy i w obliczu trudności, jakie niesie z sobą życie. Komunikat PKPG za III kwartał przyniósł nam meldunek gospodarczy za okres, w którym wystąpiły pewne trudności o niekorzystnym wpływie na przebieg wykonania zadań gospodarczych. Trudności te: braki na rynku mięsnym, zmniejszenie w niektórych okręgach wskutek suszy pewnych upraw a przede wszystkim ziemniaków i rozwijająca się na tym gruncie akcja elementów spekulanckich, wytworzyły niepomyślną sytuację, w której osłabło tempo produkcyjne w części naszych zakładów przemysłowych. Stąd też III kwartał zakończył się mniej optymistycznym bilansem, niż to przewidywał plan. Plan produkcyjny został wykonany w 97,4 proc. Cyfra ta mówi o niewykonaniu planu, tym niemniej potwierdza inny fakt, mianowicie, że w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku produkcja nasza wzrosła o 20 proc., a wydajność podniosła się o 16 proc.

Rzecz oczywista, że tempo naszego rozwoju gospodarczego jest bez porównania większe, niż tempo wzrostu produkcji w krajach kapitalistycznych. 20 proc. wzrost produkcji w ciągu roku — to nieosiągalna skala na zachodzie Europy nawet dla zamożnych krajów. Tak to prawda, ale fakt ten nie uprawnia nas do osłabienia tempa i nawet częściowej demobilizacji energii gospodarczej.

Każdy kwartał gospodarczy stanowi część naszego Planu Sześcioletniego. Pamiętajmy, że plan ten decyduje o naszej przyszłości. Plan Sześcioletni zmierza do przezwyciężenia wiekowego zaniedbania Polski, do odrobienia haniebnej spuścizny rządów obszarniczo - kapitalistycznych okresu międzywojennego. Zrobiliśmy już wiele w tej dziedzinie w ciągu sześciu lat władzy ludowej, ale zadania rosną z każdym rokiem i wymagają nowych wysiłków.

Wymowną okolicznością dla wyników produkcyjnych trzeciego kwartału jest niewykonanie planu przez niektóre tylko zakłady produkcyjne. Wiele zakładów i gałęzi produkcji może poszczycić się wspaniałymi osiągnięciami jak chociażby przemysł maszyn budowlanych, który notuje wykonanie planu w 304 proc., jak aparatur wysokiego napięcia — 242 proc. planu. Wyniki te upewniają nas, iż, nasze plany gospodarcze są realne i wykonalne. Że przyczyny zahamowań należy szukać w zakładach pracy, w ich niedociągnięciach organizacyjnych, w niedostatecznej mobilizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych, na płaszczyźnie braków powstałych z winy kierownictwa. Planu nie wykonuje się żywiołowo, samorzutnie, plan wykonuje się i zdobywa w ostrej walce. O tym zapomniało kierownictwo wielu zakładów i nie wykazało należytej umiejętności w walce z trudnościami.

Doświadczenia III kwartału pozwolą na uniknięcie błędów w przyszłości. Plan gospodarczy na rok 1951 musi być wykonany we wszystkich gałęziach produkcji i we wszystkich przedsiębiorstwach. Dwa ostatnie miesiące tego roku upłyną pod znakiem przezwyciężania trudności i niedociągnięć, pod znakiem pełnej mobilizacji załóg i kierownictwa we wszystkich zakładach pracy do wykonania zadań planu gospodarczego. (P)

70 rocznica urodzin Pablo Picasso

PARYŻ (PAP) W czwartek obchodził 70 rocznicę swych urodzin wybitny artysta - malarz francuski, laureat międzynarodowej nagrody pokoju — Pablo Picasso.

DZISIAJ

zamieszczamy ostatnią serię tytułów konkursu pt. „42 KSIĄŻKI"

JUTRO NOWY KONKURS!

Przodujące powiaty przekraczają roczne plany sprzedaży zboża i ziemniaków Państwu

WARSZAWA (PAP) Roczny plan sprzedaży zboża Państwu przekroczyły dotychczas powiaty: Zawiercie, Tarnowskie Góry i Bielsko w woj. katowickim. Powiaty te wraz z powiatem Piła w woj. poznańskim, który osiągnął już 90,5 proc. rocznego planu — zwolnione zostały od odsypów i miarek młyńskich.

Do kas gminnych rad narodowych wpływają zaległości pieniężne wobec Państwa.

Z dumą donoszą chłopi wielu gromad o całkowitym wywiązaniu się ze wszystkich obowiązków wobec swego Ludowego Państwa. Do takich gromad należy wieś Knurowo w pow. wyrzyskim, w której mieszkańcy uregulowali należności finansowe oraz przekroczyli o kilka ton plany odstawy zboża i ziemniaków. Na zebraniu gromadzkim w Parlinie, powiat Mogilno, średniorolny chłop Sylwester Baligórski — oświadczył:

„Domagamy się od wszystkich chłopów w naszej gromadzie i w całym powiecie, by poszli w nasze ślady. U nas prawie wszyscy zapłacili już podatek i SFOR oraz ratę pożyczki narodowej, a także wykonaliśmy z nadwyżką plan sprzedaży ziemniaków".

Na apel Baligórskiego odpowiedzieli już chłopi sąsiednich gromad Sławka Małe i Parlinek. W wielu innych gromadach chłopi na zebraniach postanowili przyspieszyć termin całkowitego wykonania swych obowiązków obywatelskich.

Zbiorowe odstawy zboża

W ciągu ostatnich dwóch dni 30 gromad w woj. krakowskim odstawiło zboże zbiorowo. Np. w gminie Klimontów pow. Miechów, do punktu skupu przybyło 38 furmanek ze zbożem, udekorowanych transparentami i hasłami. Na czele szła wiejska orkiestra i odświętnie ubrani chłopi. W gromadzie Jerzmanowice pow. Olkusz, jednocześnie odstawiło zboże 50 chłopów. Z 99 gromad woj. krakowskiego donoszą o pełnym wykonaniu rocznych planów zbożowych. Gminy: Żywiec, Sporysz, Leśna, Stryszowa i Sucha wykonały lub przekroczyły roczny plan skupu zboża.

Odparcie ofensywy agresorów w Korei

PEKIN (PAP) Jak donoszą z Phenianu, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z dnia 26 bm. podaje, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, w okresie od 25 września do 25 października zadały atakującym wojskom interwentów amerykańsko-angielskich i armii Syngmanowskiej silne ciosy, przez co udaremniły ich działania ofensywne. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Potężne manifestacje przyjaźni między narodami Czechosłowacji i NRD

PRAGA (PAP). Jak podaje agencja CTK, w Pałacu Przemysłowym w Pradze odbyła się potężna manifestacja przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W manifestacji wzięli również udział prezydent NRD Wilhelm Pieck oraz członkowie delegacji rządowej NRD.

Po zagajeniu zebrania przez sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego dr. Oldricha Johna, przemówienie wygłosił prezydent Wilhelm Pieck, podkreślając na wstępie, że zaproszenie delegacji NRD do Czechosłowacji przyjęte zostało jako wyraz zaufania Republiki Czechosłowackiej do miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zaufanie to — powiedział prezydent NRD — jest dla nas tym większym zaszczytem, że w ciągu stuleci Czesi i Słowacy byli uciskani przez niemieckie koła rządzące, że okupanci faszystowscy wymordowali tysiące najlepszych przedstawicieli narodu czechosłowackiego.

Niechaj ta wspaniała manifestacja przyjaźni czechosłowacko-niemieckiej — ciągnął dalej prezydent Pieck — przypomni nam raz jeszcze, że oba nasze narody zawdzięczają swe wyzwolenie zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad niemieckim agresorem faszystowskim. Dzień tego zwycięstwa stał się początkiem nowego życia dla narodu niemieckiego.

Podżegacze wojenni — oświadczył dalej prezydent Pieck — głoszą nienawiść do Polaków i Czechów, do Rosjan i Chińczyków. Głoszą oni ponownie przeklętą ideologię hitlerowską o wyższości narodu niemieckiego nad pozostałymi narodami. Przeciwstawienie się tej podburzającej propagandzie jest naczelnym obowiązkiem wszystkich niemieckich obrońców pokoju. W ciągu dwóch lat swego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna stworzyła warunki umożliwiające nawiązanie nowych, przyjaznych stosunków z sąsiednimi narodami. Granica na Odrze i Nysie jest dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej ostateczną granicą pokoju.

Po przemówieniu prezydenta Piecka zabrał głos premier Republiki Czechosłowackiej — Zapotocky, dziękując prezydentowi i członkom delegacji rządowej NRD za wizytę w Pradze.

Potężna manifestacja mas pracujących Pragi, które zadokumentowały swą przyjaźń i solidarność z walczącym o utrzymanie pokoju narodem niemieckim, zakończyła się odśpiewaniem przez wszystkich zebranych Międzynarodówki.

Wiece poselskie Str. Demokratycznego

Najbliższe wiece poselskie Stronnictwa Demokratycznego odbędą się:

w Tczewie dnia 28 bm. o godz. 10 (referat wygłosi poseł E. Czechowicz),

w Kościerzynie dnia 28 bm. (pos. Szlęzak),

w Janowcu dnia 29 bm. o godz. 18 w sali kinowej (pos. Czechowicz),

w Chełmnie dnia 4 listopada o godzinie 17 w sali Hotelu Centralnego (pos. Czechowicz).

Jeszcze jeden przejaw troski Państwa o sprawy bytowe robotników

WARSZAWA (PAP) Przy wielkich zakładach przemysłowych powstają obecnie oddziały zaopatrzenia robotniczego. Oddziały zaopatrzenia — to jeszcze jeden przejaw głębokiej troski Państwa o sprawy bytowe robotników. Oddziały zaopatrzenia robotniczego będą organizować i udoskonalać zakładowe punkty żywienia zbiorowego, tworzyć placówki usługowe jak warsztaty krawieckie, szewskie i fryzjerskie, prowadzić własne tuczarnie trzody chlewnej, ogrody warzywne i owocowe. Oddziały zaopatrzenia robotniczego stanowić będą samodzielne, duże gospodarstwa zakładowe korzystające z jak największej opieki Państwa, partii PZPR i związków zawodowych.

Jeden z pierwszych oddziałów zaopatrzenia powstał przy zakładach samochodów ciężarowych w Starachowicach. Kierownik tego oddziału, Wacław Nowak, tak mówi o obecnej swej pracy i planach na przyszłość:

„Na początek jako główne zadanie postawiliśmy sobie usprawnienie zaopatrzenia stołówek fabryki i poprawę wydanych przez nie posiłków. Oddział przejmuje stołówkę, prowadzoną dotychczas przez PSS, a jednocześnie zorganizował już dwie nowe stołówki dla załóg wielkiego pieca. Przy stołówkach tworzone są także bufety, które sprzedawać będą kanapki, papierosy, napoje chłodzące itd.

O tym, że oddział nasz dobrze rozpoczął pracę, świadczy znaczna poprawa posiłków w stołówkach. Do chwili obecnej liczba robotników korzystających ze stołówek wzrosła z 400 do 900 osób i rośnie z każdym dniem".

Nowy manewr imperialistów USA w sprawie Niemiec

WASZYNGTON (PAP) Truman ogłosił deklarację o „zakończeniu stanu wojny z Niemcami". Deklaracja ta zawiera zastrzeżenie, że „prawa i przywileje Stanów Zjednoczonych i ich obywateli w Niemczech, wynikające ze stanu wojny", pozostają w mocy.

*

BERLIN (PAP) Dziennik „Taegliche Rundschau" stwierdza, że ogłoszenie przez Trumana „zakończenia stanu wojny z Niemcami" stanowi oszukańczy manewr imperialistyczny, zwracający uwagę na klauzulę, że tzw. „Zakończenie stanu wojny" nie uchybia „prawom i przywilejom USA w Niemczech, wynikającym ze stanu wojny", dziennik pisze:

Znaczy to, że w Niemczech Zachodnich decydującą pozycję zajmować będzie nadal Mc Cloy, że pozostaną tam wojska amerykańskie, obowiązywać będą w dalszym ciągu amerykańskie rozkazy i ściągane będą koszty okupacji. Proklamacja Trumana zagwarantować ma imperialistom amerykańskim dalsze nieskrępowane ujarzmianie Niemiec Zachodnich.

Piętnując kłamliwe twierdzenia Trumana, jakoby zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami stała dotychczas na przeszkodzie polityka ZSRR, dziennik pisze:

Truman nie chce dziś wiedzieć o tym że Związek Radziecki zawsze — począwszy od Poczdamu — walczył o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przyrzekł demokratycznym Niemcom jak najbardziej energiczne poparcie w ich dążeniach do jedności i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego.

„Taegliche Rundschau" podkreśla, że to, co nazywa się „zakończeniem stanu wojny z Niemcami" potrzebne jest kołom rządzącym USA dla zmontowania armii zachodnio - niemieckiej — czołówki agresji atlantyckiej przeciwko światowemu obozowi pokoju. Jest to — stwierdza dziennik — typowy przykład obłudy imperialistycznej.

Powrót do Berlina

BERLIN (PAP) W piątek prezydent Wilhelm Pieck wraz ze swym otoczeniem wrócił z trzydniowej wizyty przyjaźni w Pradze.

Spadają ceny wolnorynkowe ziemniaków

WARSZAWA (PAP). Znaczna poprawa i przekraczanie dziennych planów skupu ziemniaków spowodowały przełom na wolnym rynku i zapoczątkowały poważną obniżkę cen. W dużym stopniu zmniejszyły się zakupy wolnorynkowe ze strony ludzi pracy, którzy zaopatrywani są w ziemniaki poprzez Rady Zakładowe

Np. w Gdyni, obficie zaopatrywanej przez chłopów pow. morskiego, płaci się przeciętnie 40 złotych, a nawet w wielu wypadkach 30 zł za 100 kg. Z targowiska we Wrzeszczu odjechało ostatnio kilka wozów z niesprzedanymi ziemniakami. Właściciele żądali po 60 zł za 100 kg, ale przy tej cenie nie było nabywców.

W woj. bydgoskim, gdzie chłopi niezależnie od wykonywania obowiązkowych dostaw dla państwa sprzedają również ziemniaki bezpośrednio u siebie, nie przekracza się na ogół cen ustalonych dla planowego skupu. Na targach w Bydgoszczy przeciętne ceny wynoszą 45—48 zł, a w Grudziądzu 35 zł za 100 kg.

W Warszawie, gdzie cena w wolnym obrocie przekraczała 100 zł, obecnie dostawcy żądają na ogół 70—75 zł nie zawsze znajdując nabywców.

Serdeczne spotkania delegatów radzieckich ze społeczeństwem polskim

WARSZAWA (PAP) Członkowie przebywającej w Polsce delegacji Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą zwiedzają obecnie nasz kraj. Na masowych zebraniach nawiązują oni bezpośredni, serdeczny kontakt z robotnikami, chłopami, naukowcami i przedstawicielami sztuki, dzieląc się swymi bogatymi doświadczeniami.

Społeczeństwo Wybrzeża serdecznie i manifestacyjnie powitało znanego pisarza radzieckiego M. Łynkowa, który przybył na uroczystą premierę opery Fryderyka Smetany „Sprzedana narzeczona". Wśród powszechnego entuzjazmu młodzież wręczyła radzieckiemu pisarzowi wiązanki kwiatów.

M. Łynkow spotkał się również z przedstawicielami literatów i artystów Wybrzeża. Gościa zapoznano z metodami pracy zespołu Teatru Polskiego. M. Łynkow udzielił następnie odpowiedzi na liczne zadawane mu pytania.

W gorącą manifestację nierozerwalnej przyjaźni narodu polskiego i radzieckiego zamieniło się spotkanie robotników krośnickiej fabryki wyrobów metalowych z profesorem uniwersytetu moskiewskiego Rybakowem.

Młodzież z 11-letniej szkoły TPD w Lublinie entuzjastycznie powitała członka - korespondenta Akademii Nauk ZSRR — prof. Fiedosiejewa.

Sport

PIŁKARZE DYNAMO WYJECHALI DO WROCŁAWIA

Piłkarze radzieccy wyjechali do Wrocławia, gdzie 28 bm. rozegrają swoje pierwsze, na terenie Polski, spotkanie z reprezentacją ZS Unia.

*

Na konferencji z kierownictwem ekipy radzieckiej ustalono program spotkań, który uległ niewielkim zmianom.

Program spotkań Dynamo Tbilisi w Polsce przedstawia się następująco:

28 października — we Wrocławiu Dynamo Tbilisi — ZS Unia,

4 listopada — Dynamo Tbilisi — ZS Górnik w Zabrzu,

11 listopada — Dynamo Tbilisi — CWKS w Warszawie,

5 listopada ustalona będzie ostateczna data meczu z ZS Gwardia w Krakowie i ewentualnego spotkania z ZS Włókniarz w Łodzi.

STAN POGODY

Rano mgły lub zamglenia, w ciągu dnia na ogół chmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami, na południu i północy kraju możliwe niewielkie opady. W ciągu dnia maksymalna temperatura od 4 st. na południu do 12 st. w głębi kraju.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 107

Naprzeciw hotelu, tuż obok słupa z reklamą balu, mieściło się wejście do „Polskiej Kawiarni". Dwa ciemne pokoiki, kilkanaście stolików i wyniesione z koszar taborety. Wypełniał zaś lokal nie zapach kawy, lecz swąd przypalonej kapusty. Z korytarza wiodącego do kuchni wynurzyła się szczupła pani. Spytała:

— Dwie herbaty?

— Dwie — odpowiedział szeptem Masłowiec. Bezwiednie ulegał sennej ciszy i pustce. Bywalcy kawiarni wywijali hołubce w hotelu lub drzemali w obozie. Maria rozglądała się ciekawie i odczytywała wywieszki na ścianach.

Lody — nie ma.
Kawa — nie ma.
Ciastka — nie ma.
Pamiętaj! Audycje w języku polskim nie są już głosem Polskiego Radia w Londynie!

W czarnych ramkach wisiały fotografie z Warszawy, Krakowa i innych polskich miast. Nad kasą wycinanki łowickie i portret Andersa w berecie. Z ulicy, od otwartych okien hotelu, płynął chóralny śpiew: — W maleńkiej cichej tej kawiarence pierwszy raz kocham szepnęłaś mi! — potem wybuchły krzyki — walca! Walca... — Szczupła pani postawiła na stoliku szklanki i podsunęła cukier.

— Dziękuję pani majorowej — rzekł Masłowiec.

— Może podać biskwity? Po jednym do herbaty.

— Bardzo proszę.

— Skąd wiesz, że to majorowa? — szepnęła Maria — znasz ją?

— Nie. Jest najwyżej żoną porucznika lub kapitana. Dlatego mówię „majorowa". Tytuł bardzo się ceni w tych sferach.

— A może przyćmić bardziej światło? — „majorowa" uśmiechnęła się jak najuprzejmiej. — Nie? Państwo mieszkacie razem... Domyślam się, że z Włoch? Prawda? Zgadłam! Ach, marzę, marzę, by zobaczyć Italię! Gondole, Capri, Wieczne Miasto, Ojciec Święty i Wezuwiusz... ach. I nasz ojczulek... — wskazała palcem portret nad kasą. — Państwo na długo?

— Na stałe — mruknął Masłowiec. Maria dodała:

— Jedziemy do Polski, proszę pani.

— Oooooch! Rozumiem, ideowo, po czyjąś żonę pewnie. Proszę mówić śmiało! Jestem żoną zawodowego porucznika, który przed wojną ukończył kurs na kapitana. Powiedzcie, to prawda, że Anders sprowadził żonę, a we Włoszech ma kochankę, której kupił samochód i gronostaje?

— My, proszę łaskawej pani, wracamy do domu — ozwała się Maria marszcząc nosek.

— Ach! Och! Ziuta, ratuj!!! Bolszewicy!!! — pisnęła porucznikowa z widokami na kapitanową i pognała do kuchni. Po chwili dwie kobiece głowy wychyliły się ostrożnie spoza drzwi. Porucznikowa i Ziuta wpatrywały się z przerażeniem w pijącą herbatę parę.

— Dopij herbatę, łaskawa Mario. Nic tu po nas. Poszczują nas psem, o ile mają.

Naraz uchyliły się drzwi wejściowe. W progu kawiarni stanął francuski oficer w kolorowym kepi zsuniętym zawadiacko na bakier. Już chciał się cofnąć zniechęcony pustką, gdy Masłowiec podniósł głowę. Francuz wyciągnął ramiona i krzyknął donośnie:

— Hej, pokazałeś się nareszcie, niespokojny diable! — Zaczyna się! — wrzasnęły kobiety i zatrzasnęły drzwi. Masłowiec podniósł się zdziwiony.

— To ty, Parison? Ruszyć się nie można! Wszędzie znajomi! Nie wyciągaj łapy do całowania...! We Francji inne obyczaje, zapomniałaś? — syknął do Marii. Oburzyła się. — Uspokój się zaraz! Kopnę cię w kostkę przy tym idiocie!

— Proszę wybaczyć, madame, — Parison zasalutował i ukłonił się parokrotnie. — Znamy się od dawna, stąd mój niepohamowany okrzyk.

— Siadaj i opowiedz. Awansowałeś, mój kapitanie...

— Stopień tytularny, lecz praca odpowiedzialna! Ciężka praca, stale w podróży! Ja, który wzdychałem do spokojnego bistro i chciałem żyć z dala od zgiełku, za cichą ladą własnego interesu, dziś sypiam, jadam i kocham w przedziale wagonu! Czuję się jak kapitan okrętu, co nigdy nie zawija do portu! Mam dwa wagony w doskonałym stanie, poniemieckie. Kupiłem w Czechach, nawet niedrogo. Musicie mnie odwiedzić! Oczywiście! Przyjmę was myśliwską kiełbasą i polską wódką! Voilà! Niespodzianka! Nawet poczciwy Parison na coś się przyda! Pani mi nie odmówi, prawda? Ja błagam! Wspaniale!

— Czekaj, co ty właściwie robisz? Nie rozumiem. Gdzie jest kiełbasa i wódka? Kiełbasa świeża, hę?

— W wagonie, kochany! Wagon stał się moim domem! Jestem jak cyrkówka, której życie upływa na kółkach! Straszne i zarazem zabawne! Prawda? — Parison uśmiechał się coraz czulej do Marii. Masłowiec kopnął go pod stołem. Francuz westchnął. — Co robię? Przewożę ludzi. Z Polski do Murnau. Tłok, ścisk! Kobiety, mężczyźni i dzieci! Ubici jak jeńcy w transporcie. Spełniam rolę przewoźnika. Jestem Charonem Dwudziestego Wieku! Zapłata w dolarach.

— Repatriacja? Dużo Francuzów zostało w Polsce?

O pełną realizację zobowiązań wsi wobec Państwa

Zdecydowana postawa gromady

łamie opór bogaczy wiejskich

Na stoku niewielkiego wzniesienia wybiera Bernard Dąbrowski buraki cukrowe z twardej, zapiekłej posuchą ziemi. Dzień jest pogodny, rdzawo lśnią w słońcu kępy buraczanych liści. Niżej, nad drogą, rozsiadła się wieś Turzno. Duża, trochę chaotycznie zabudowana, pełna turkotu wozów i tętentu końskich kopyt. Jesteśmy w powiecie toruńskim.

Dąbrowski zatrzymuje trzy tęgie, zgrzane konie.

— Widzicie — mówi — jeden pomaga drugiemu, pomoc sąsiedzka zdała u nas egzamin na celująco. Okazało się zwłaszcza teraz, gdy warunki prac

Planowa akcja skupu ziemniaków, będąca następstwem dekretu Rządu o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków do miast — przebiega w całym kraju pomyślnie. Setki i tysiące chłopskich furmanek zdążają codziennie do punktów skupu. Mało i średniorolni chłopi, wielu pracujących chłopów deklaruje ilości przewyższające znacznie wyznaczone im normy, dając tym dowód swego patriotyzmu i swej dojrzałości obywatelskiej.

Na zdjęciu: magazyn ZSCh w gminie Turzno, pow. toruński. Magazynier Leon Łuczyński ma pełne ręce roboty, aby wspólnie z pomocnikami przyjąć odstawiane przez chłopów ziemniaki. Foto — IKP

w polu są trudne i ciężkie!

Dąbrowskiemu, właścicielowi 9-hektarowego gospodarstwa pomaga średniorolny **Jan Dzikowski.** Potem Dąbrowski pomoże Dzikowskiemu. **Wspólnym wysiłkiem ludzie przezwyciężają suszę.**

Znowu ruszają konie. Stalowa łapa wyorywacza, jak lemiesz pługa, wrzyna się w twardy grunt, wydobywając na powierzchnię zapiaszczone, buraczane bulwy. Rząd za rzędem.

Gmina Turzno — ogólnie biorąc — należycie wywiązuje się ze swych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

Na przykład zboże. Roczny plan skupu przewiduje dostawę 460 ton. Do jego pełnej realizacji brakuje obecnie zaledwie 85 ton. Plan będzie wykonany. Pewność tego bije twardo ze słów wszystkich mało- i średniorolnych chłopów, rozmawiających z nami o tej sprawie. Wielu jest w Turznie takich gospodarzy, którzy sprzedali Państwu znacznie więcej zboża, niż zakontraktowali, niektórzy plan wykonali nawet w 160 procentach.

Bernard Dąbrowski, Helena Kołtuńska, Feliks Gmiński — oto nazwiska chłopów - patriotów, wiedzących dobrze, że terminowe i pełne wykonanie zobowiązań wobec Państwa — to ich poważny wkład w rozbudowę naszej Ojczyzny, w realizację Sześciolatki.

Ale ludzie bywają różni. Oto **Edward Błądek,** właściciel 44-hektarowego gospodarstwa. Aż do tej pory ociągał się ze sprzedażą Państwu zboża. Stanowcza i zdecydowana postawa gromady zmusiła go jednak do respektowania zarządzeń władzy ludowej i Błądek przystąpił do omłotów. Dopiero teraz! Oczywiście wpłynęło to ujemnie na wykonanie planu przez całą gminę.

Sprawa ta ma jednak i inny aspekt. Na przykładzie kułaka Błądka widać bowiem, że zdecydowana postawa chłopów pracujących jest w stanie przełamać opór tych, którym nie w smak dalszy rozwój polskiej wsi, którzy uchylają się i wymigują od wykonania swych zobowiązań wobec Państwa.

*

Z ziemniakami zaś było tak: po dekrecie Rządu wyłoniono komisję złożoną z **Dąbrowskiego, Piotrowskiego i przedstawicielki koła gospodyń wiejskich Baranowskiej.** Sprawiedliwie, skrupulatnie wyznaczono plan na każde gospodarstwo.

— Znamy się tu przecież dobrze — mówi Dąbrowski — każdy z nas wie, ile sąsiad ma ziemi, jaka to ziemia i ile ziemniaków może odstawić!

Przez kilka dni we wsi było gwarno. Jedni tłumaczyli drugim, jedni drugich przekonywali.

Ale gdy przyszło do zebrania — **Wiktor Pasiński,** małorolny, jako pierwszy zadeklarował kilkanaście kwintali ponad plan.

— Ludziom w miastach potrzebne są ziemniaki tak samo, jak nam potrzebne są materiały, maszyny, buty i nawozy! Nie możemy się uchylać od wykonania swego obowiązku!

Za Pasińskim poszli inni. Znakomita większość mało i średniorolnych chłopów samorzutnie podwyższyła ilość ziemniaków, przeznaczonych na sprzedaż dla Państwa.

Kilku zostało na uboczu. **Piotr Więckowski, Jan Szopa, Stanisław Bokwa** — średniacy. Otumanieni kułacką propagandą, krótkowzroczni, nie widzący dalej niż czubek własnego nosa — poczęli sarkać.

Mało- i średniorolni chłopi z gminy Turzno swoją postawą przekonali ich.

— Przykład gromady odciągnął ich od wrogich podszeptów, i przechylili się na naszą stronę! — oświadczył prezes ZSCh Jan Jasieniecki.

Rozwija się pomyślnie kontraktacja trzody chlewnej. Likwidowane są zaległości finansowe. Planowy skup zboża przebiega pomyślnie. Pełne ziemniaków furmanki zmierzają w stronę magazynu ZSCh.

Czy nie ma trudności, czy wszystko w gminie Turzno idzie tak, jak po maśle?

Nie. Trudności istnieją. Widać ich wiele. Kułacy stawiają opór, robią wszystko, aby przeciągnąć na swą stronę część średniaków, aby oszukać Państwo, aby położyć plany.

Ale próby te są w zarodku likwidowane. **Chłopi pracujący z gminy Turzno nie pozwolą, by jednostki hamowały wykonanie planu przez całość.**

— — — —

Tak wygląda sytuacja na tym jednym tylko odcinku. Charakteryzują ją te same cechy, co i w innych gromadach, innych gminach: — w walce z kułackim sabotażem, z wahaniami części średniaków, w trwałym, robotniczo-chłopskim sojuszu — wywiązuje się wieś polska z zobowiązań wobec Ludowej Ojczyzny, zdaje wielki egzamin patriotyzmu, dojrzałości obywatelskiej i rozsądku.

A że istnieją trudności? To zrozumiałe i jasne. Gdy się buduje i idzie naprzód — trudności muszą istnieć. — Nie należy przed nimi uginać się, lecz je zwalczać i zwyciężać, tak, jak to czynią pracujący chłopi z gminy Turzno.

JOT

Oświata

dla pracujących w ZSRR

Jednym z bardzo ważnych ogniw w systemie oświaty ludowej w Związku Radzieckim są średnie szkoły korespondencyjne (zaoczne). Dają one możność otrzymania średniego wykształcenia bez odrywania się od pracy tym obywatelom, którzy z jakicholwiek powodów nie mogą uczęszczać do szkół wieczorowych. W szkołach tych nauka odbywa się wg programów i podręczników zwykłej szkoły średniej, uczący się po złożeniu odpowiednich egzaminów ma wszystkie prawa ucznia zwykłej szkoły. Absolwent 7 klas (średnia niepełna) może wstąpić do każdego technikum, tak samo ma po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstęp otwarty do każdego wyższego zakładu naukowego.

Okręgowe władze oświatowe troszczą się, aby uczniowie zaocznej szkoły byli przydzieleni do najbliższej, odpowiadającej szkoły, celem zasięgania fachowych porad i pomocy, aby na czas otrzymywali rozkłady i plany.

Ten system kształcenia się w ZSRR rozwija się z każdym rokiem. W ostatnich dwóch latach sieć takich szkół znacznie wzrosła, wzrosła też i liczba uczących się w nich. W br. szkolnym tylko w rosyjskiej federacyjnej republice istnieje 75 szkół zaocznych średnich, gdzie uczy się przeszło 60.000 osób.

(az)

SOJUSZ robotniczo-chłopski podstawową dźwignią pokojowego budownictwa

Pomoc sąsiedzka — to ważny czynnik w walce o realizację planów gospodarczych na wsi. Wiedzą o tym dobrze mało i średniorolni chłopi z gminy Turzno. Na zdjęciu: Bernard Dąbrowski i Jan Dzikowski przy wspólnym wyorywaniu buraków. Foto — IKP

WZDŁUŻ I WSZERZ ZSRR 3

Czy tylko Baku?

Baku — oto pierwsze słowo, które się nam nasuwa na myśl, gdy mówimy o Azerbejdżanie. Setki i tysiące, cały niezmierzony las szybów naftowych wydobywających bez przerwy spod ziemi tłustą, rudą ropę, która w licznych rafineriach rozbijana jest na najlepszą gazolinę lotniczą, benzynę, naftę, smary, wszystko to, co stanowi żywą krew każdego nowoczesnego przemysłu. Mówiąc o Azerbejdżanie — myślimy o najnowszych metodach radzieckich wydobywania ropy naftowej spod dna morza, o rekordach najgłębszych szybów naftowych w ZSRR, o laureatach Nagrody Stalinowskiej, sławnych nafciarzach bakińskich Adze Nejmatulla, Agasafie Bagirowie i A. Kafarowie.

A przecież Azerbejdżan na naftowym okręgu Baku wcale się nie kończy! Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka rozciąga się na południowo-wschodnich stokach Kaukazu i nad Morzem Kaspijskim i obejmuje łączny obszar 85.500 km kw. Niewątpliwie Baku — to chluba Azerbejdżanu, ba, chluba całego Związku Radzieckiego, ale Azerbejdżan ma jeszcze inne powody do dumy. Kto zna np. największą na Kaukazie Hydroelektrownię Mingeczaurską nad rzeką Kurą? Albo olbrzymie zakłady przemysłowe w Sumgait? Albo wreszcie potężne kopalnie rudy w Daszkiesanie? A przecież to również dzieła ludu azerbejdżańskiego i to dzieła, z których tym bardziej może być dumny, jako że powstały niedawno, w ostatnich dziesiątkach lat!

Ale i te nowoczesne okręgi przemysłowe nie stanowią jeszcze całego Azerbejdżanu. Jest jeszcze trzeci Azerbejdżan leżący w zacisznych dolinach u zboczy Kaukazu, Azerbejdżan rolniczy, Azerbejdżan zboża, południowych owoców, winnic, bawełny i herbaty. I ten Azerbejdżan ma swoje powody do słusznej dumy: rozpoczęte na terenie Niziny Kura — Araksińskiej gigantyczne prace nawadniające pozwolą w r. 1955 zwiększyć obszary zasiewów trzykrotnie, zaś uprawy bawełny — czterokrotnie.

Czy to już wszystko? Jeszcze i na tym Azerbejdżan się nie kończy! Hodowla bydła i słynnych azerbejdżańskich owiec, wysoko postawiony przemysł konserwowy, poważne połowy ryb na Morzu Kaspijskim, 75 proc. światowej produkcji czarnego kawioru — to dalsze powody do dumy Azerbejdżanu.

Na ludność ASRR liczącą około 3,5 miliona składają się Azerbejdżanie, Ormianie, a częściowo także Kurdowie i Rosjanie — przed Wielką Rewolucją Październikową wciąż skłóceni ze sobą. Dziś wszystkie te narody wspólnie pracują nad dalszym podniesieniem swego dobrobytu, nad dalszym rozwojem socjalistycznej kultury.

620 tysięcy kształcącej się młodzieży, politechnika, 20 wyższych uczelni, 13 teatrów dramatycznych i muzycznych, 371 kin, 3400 bibliotek, klubów, czytelni i domów kultury — oto m. in. dotychczasowe sukcesy zgodnej współpracy.

Sukcesy przyszłości ASRR nakreślą ci, którzy kończą w tej chwili wyższe szkoły Azerbejdżanu, nowa, rodzima inteligencja niedawno tak jeszcze zapóźnionego w rozwoju kraju. (z).

Baku — widok ogólny

Z Wystawy Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

Twórcza praca niewidomych

w zakładach spółdzielczych

Gdy oglądamy na Wystawie Drobnego Przemysłu i Rzemiosła eksponaty wykonane przez inwalidów — stają nam przed oczyma ich postacie nachylone nad warsztatami, ich twarze promieniejące szczęściem i zadowoleniem z dobrodziejstwa, jakie niesie im praca. Widzimy jak na filmie, całe długie szeregi inwalidów wojennych i inwalidów pracy, zrzeszonych w spółdzielniach podlegających Centrali Spółdzielni Inwalidów (CSI), pracujących tam chętnie i z entuzjazmem, wykonywających plan, wyrabiających nie tylko normy wyznaczone, ale osiągających wyniki przekraczające normę. A oto dla przypomnienia kilku z nich: inwalidka pracy Janina Osicka wyrabiająca 193 proc. normy w poznańskiej spółdzielni „Niewidomy", przodownik pracy Eugeniusz Kulas osiągający 138 proc. normy przy nawijaniu przędzy, niewidoma trykotarka Zofia Kędziora z tej samej spółdzielni niewidomy szczotkarz Henryk Walicki ze Szczecina wyrabiający 142 proc. normy, przodownik pracy — inwalida Jan Barański z inwalidzkiej spółdzielni kwidzyńskiej, z tejże spółdzielni niewidoma Nawrocka składająca z wprawą części lalek; inwalidzi szewcy ze spółdzielni im. K. Świerczewskiego w Poznaniu, którzy pierwsi wykonali w r. bież. zobowiązania pierwszomajowe, pracowniczki inwalidzkiej spółdzielni „Zawrat" w Zakopanem — zajęte przy produkcji artystycznych pantofli; odznaczeni odznaką przodownika pracy Zdzisław Roszak — dziewiarze ze spółdzielni „Niewidomy" w Poznaniu i niewidomy Mieczysław Zarzecki — szczotkarz ze spółdzielni inw. „Niewidomy" w Lublinie. Moglibyśmy jeszcze długo wymieniać nazwiska przodowników pracy — inwalidów odznaczonych, pracujących ponad normę i setki innych pracujących nie gorzej od ludzi w 100 proc. zdrowych — zabrakło by nam jednak miejsca w niniejszym artykule.

Wyroby inwalidów znajdujemy zarówno w dziale ekspozycji — jak i na kiermaszu w całym szeregu kiosków branżowych, gdzie można je nabywać.

W pawilonie wystawowym są one przeważnie zaprezentowane bezimiennie. — Gdzie niegdzie tylko można dostrzec karteczkę z literami CSI. W stoisku włókienniczo-odzieżowo-dziewiarskim jest tych eksponatów stosunkowo dużo, żeby tylko wymienić kilka: skafander solidnie odrobiony ze spółdzielni katowickiej, kanadyjki gabardynowe z Krakowa, bielizna pościelowa, ubrania, bielizna damska z Rzeszowa, stamtąd także czapki, kapelusze itp., kołdry z Białegostoku.

Bardzo bogato przedstawia się dział szczotkarski, w którym bardzo dużo znajduje się wyrobów inwalidzkich z różnych spółdzielni niewidomych — szczotkarstwo bowiem to głównie dziedzina niewidomych. A szczotki we wspomnianym stoisku są najrozmaitsze, takie, których używamy w życiu codziennym: a więc szczotki do zamiatania, czyszczenia ubrania i obuwia, podłóg, naczyń, szczotki do włosów, pędzle malarskie i szczotki używane w przemyśle.

Z inwalidzkich eksponatów widzimy niektóre rzeczy galalitowe jak grzebienie i guziki. W dziale skórzanym jest obuwie różnego rodzaju, oraz drobna galanteria skórzana. W dziale drzewnym — oprócz szczotek i zabawek — kopyta, prawidła, artykuły gospodarstwa domowego. Nawet w dziale metalowym wózki dziecięce, maszynki do segregatorów, narzędzia rzemieślnicze, haki do obrazów, blaszki, okucia i moc innych drobiazgów.

Eksponaty CSI świadczą o tym, że inwalida nie gorzej wykonuje pracę zawodową we wszystkich branżach niż człowiek stuprocentowo zdrowy, że nie potrzebuje łaski czy wsparcia, że praca niesie mu radość życia i zadowolenie, że możność zdobycia tej pracy, ułatwiana inwalidom przez Państwo Ludowe, które dużo kładzie na szkolenie i przysposobienie inwalidów do zawodu — jest najlepszą, najbardziej pożądaną pomocą, podnosząc godność inwalidy jako człowieka.

(Ł. REM.)

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Rzemiosło włączyło się do Czynu Październikowego

Podejmując apel załogi Żerania, która wezwała cały świat pracy do Czynu Październikowego, ogólnopolski zjazd prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych stwierdził solidarność rzemiosła z klasą robotniczą.

W uchwalonym apelu zjazd oświadczył: „Nie może w wielkim gmachu Czynu Październikowego zabraknąć cegiełki rzemiosła"!

Dla realizacji tej uchwały zjazd wezwał wszystkie Izby Rzemieślnicze, Okręgowe Zw Cechów, cechy i inne organizacje rzemieślnicze do bezzwłocznego zainicjowania akcji zobowiązań produkcyjnych i społecznych. Zjazd wezwał rzesze rzemieślników, aby masowo podejmowali indywidualne zobowiązania ku uczczeniu 34 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zjazd wyraził przekonanie, że wykonanie zobowiązań Czynu Październikowego będzie jeszcze jednym dowodem niezłomnej woli rzemiosła czynnego udziału w realizacji Planu 6-letniego, w budowie ustroju socjalistycznego i w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

W następstwie tego apelu Izba Rzem. w Gdańsku poprzez OZC i poszczególne Cechy Rzem. Różn. zmontowała aparat wykonawczy dla realizacji Rzemieśln. Czynu Październikowego na Wybrzeżu, podkreślając w swej odezwie, że Czyn 1-Majowy rzemiosła pozwolił na stwierdzenie, jak mocno rzemieślnik polski związany jest z ustrojem ludowym, z klasą robotniczą i sprawą pokoju.

Na apel Cechu Rzemiosł Różn. w Gdańsku pierwszy podjął zobowiązanie październikowe mistrz Bolesław Dukszta, senior rzemiosła gdańskiego, kierownik farbiarni i pralni chemicznej w Oliwie (Czerwonego Sztandaru 23), deklarując ufarbowanie 50 m płótna flagowego. Wartość zobowiązania wynosi 450 zł.

Senior Dukszta, zapytany przez przedstawiciela Redakcji IKP, co go skłoniło do podjęcia zobowiązania październikowego, odpowiedział:

— Odbyłem podróż naokoło świata, widziałem dużo krajów i mnóstwo ludzi. Widziałem zawrotne bogactwa na całym świecie, ale widziałem także najpotworniejszą nędzę tuż obok największych bogactw. Widziałem na własne oczy największych bogaczy i największych nędzarzy na całym globie. Widziałem ludzi, którzy nie wiedzieli, co robić z nadmiarem pieniędzy, ale widziałem także ludzi, umierających z głodu. Choć pracowali ponad siły ludzkie, nie mogli nasycić się chlebem, którego im zawsze brakowało. Na szerokim świecie nauczyłem się zrozumieć, że nędzę ludzką tworzy wyzysk człowieka przez człowieka, tworzy niesprawiedliwy podział dóbr na tym świecie. Czyż wobec tego mogę być obojętny na to, gdy w mojej Ojczyźnie położono kres wyzyskowi kapitalistycznemu, raz na zawsze uniemożliwiono tworzenie się z potu nas pracowniczych nadmiernych bogactw w ręku nielicznej klasy posiadaczy i spychanie człowieka pracy w odmęt nędzy? W naszym kraju buduje się ustrój sprawiedliwości społecznej, więc całym sercem jestem z tymi, którzy uparcie realizują Plan 6-letni, ów fundament socjalizmu i bastion walki o pokój. Tylko przez wzmożenie naszej pracy uczynimy naszą Ojczyznę potężną! Jej siła wspólnie z innymi narodami miłującymi pokój zadecyduje w walce o pokój na całym świecie, a każdemu obywatelowi stworzy najlepsze warunki rozwojowe. Apeluję więc do całej braci rzemieślniczej, aby spełniła swój patriotyczny obowiązek wobec Polski Ludowej, podejmując zobowiązania dla przyśpieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego! Czyn Październikowy będzie miernikiem miłości Ojczyzny przez każdego z nas, który pragnie szczęścia dla swego kraju i swych najbliższych.

Życie świetlicowe w spółdzielniach rzemieślniczych

W akcji kulturalno-oświatowej, prowadzonej na terenie rzemieślniczych zakładów spółdzielczych, w woj. gdańskim przoduje Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Jedność" w Tczewie. — Powyżej zespół taneczny tej spółdzielni, przodującej wśród rzemieślniczych zespołów świetlicowych Wybrzeża.

Rzemieślnicy biorą udział w szkoleniu ideologicznym

Koło Rzemieślnicze Stronnictwa Demokratycznego w Andrychowie pow. Wadowice już od połowy września rozpoczęło szkolenie ideologiczne. Tematem pierwszych wieczorów szkoleniowych jest broszura wydana przez Wydział Szkolenia CKSD pt. „Narodziny i rozwój rzemiosła do czasów kapitalistycznych na tle rozwoju społecznego". Należy stwierdzić, że wieczory szkoleniowe cieszą się znaczną frekwencją, przy czym liczni rzemieślnicy biorą udział w dyskusji. Prace polityczną i społeczną koła rzemieślnicze go w Andrychowie należy zaliczyć do lepszych. Powiatowy Komitet SD w Wadowicach otacza opieką pracę ideologiczną kół rzemieślniczych, toteż nie dziwimy się, że szeregi tamtejszego aktywu rzemieślniczego ciągle się zwiększają. W związku ze zbliżającą się 34 rocznicą Rewolucji Październikowej liczni rzemieślnicy podejmują indywidualne zobowiązania. Jest to jeden z licznych dowodów wzrastającego politycznego rozeznania szeregów rzemieślniczych. (St)

Ruch racjonalizatorski w rzemiośle

Ruch racjonalizatorski w rzemiośle zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem coraz to nowe regiony kraju.

Rzemieślnicy Krakowa, zjednoczeni w Cechu Rzemiosł Włókienniczych, na zebraniu po wysłuchaniu referatu starszego cechu ob. Podolińskiego na temat zagadnienia ruchu racjonalizatorskiego w rzemiośle krawieckim oraz po dłuższej dyskusji nacechowanej troską o poziom rzemiosła, powołali do życia Klub Racjonalizacji i Techniki przy Cechu Włókienniczym. Klub ten, będzie rozpracowywał różnego rodzaju zagadnienia dot. zarówno produkcji odzieżowej w zakresie technologii zawodowej, metod kroju itp. Poza tym będzie on pomagał istniejącym przy Cechu poradniom technicznym w rozwiązywaniu trudnych nieraz i skomplikowanych zagadnień zawodowych.

Dalszym tematem obrad była kwestia szkolenia nowych kadr rzemieślniczych, których brak ciągle się jeszcze odczuwa, szczególnie w spółdzielczości rzemieślniczej. W trosce o wychowanie narybku rzemieślniczego, powołano przy Cechu Patronat Opieki nad kształcącymi się u członków Cechu uczniami rzemieślniczymi. Patronat ten będzie czuwał nad racjonalnym nauczaniem i jednocześnie roztaczał nad uczniami pełną opiekę socjalną, celem wychowania ich na dobrych — fachowo na wysokim stopniu stojących rzemieślników.

Szkolenie kadr

ważnym problemem spółdzielczości rzemieślniczej

Nowe kadry, nowo szkolony narybek pracowniczy — to problem zasadniczy dla drobnej wytwórczości, dla podniesienia i wzmożenia jej produkcji, dla postawienia na właściwym poziomie usług dla świata pracy, przemysłu i rolnictwa to kwestia dalszego rozwoju zakładów WZPT i zakładów zrzeszonych we wszystkich pionach spółdzielczych jak również drobnych warsztatów rzemieślniczych, to przyspieszenie unowocześniania metod i środków produkcji, obniżenia kosztów własnych i udostępnienia produkowanych artykułów powszechnego spożycia dla szerokich rzesz ludu pracującego — przez umasowienie produkcji i obniżenie jej cen sprzedażnych. Szkolenie nowych kadr — to wreszcie podstawowy warunek dla realizacji Planu 6-letniego, dla wykonania zadań stawianych przez naszą gospodarkę narodową drobnej wytwórczości.

Niestety o problemie tym na Wystawie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła napomyka jedna tylko plansza w dziale problemowym wystawy, podająca ilość kursów (1188) oraz ilość słuchaczy na kursach (48473). Szerzej potraktował tę sprawę jedynie Związek Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, którego zakłady na swoich kursach szkolą coraz więcej pracowników dla całej drobnej wytwórczości.

Stoisko Związku ZDR nie obrazuje jednak różnorodności zadań spełnianych przez zakłady, nie daje należytego poglądu na zagadnienia szkolenia i przygotowywania kadr rzemieślniczych i innych. A przecież tak często w prasie codziennej pisze się o przeprowadzonych kursach, tak rozległy jest wachlarz akcji szkoleniowej Zakładów Doskonalenia Rzemiosła — nie tylko dla rzemiosła i spółdzielczości rzemieślniczej — ale dla całej drobnej wytwórczości i dla różnych państwowych instytucji. W akcji kursowej zakłady dochodzą często do wyników bardzo dobrych, nieprzeciętnych. O tym wszystkim stoisko wspomniane nam nic nie mówi.

Umieszczona mapa podaje tylko obecną sieć organizacyjną Zakładów i ich oddziałów — nie podaje procentu wzrostu w stosunku do lat ubiegłych. Brak również odpowiedniej ilości eksponatów z prac uczniowskich. Nie sądzimy, żeby tych eksponatów nie było. Widocznie szczupłość miejsca nie pozwoliła na wystawienie choćby tylko najbardziej charakterystycznych prac. Ciekawym eksponatem jest krata na okno z żelaza odpadowego. Jest ona spojona tak misternie, że laikowi trudno poznać, z jak małych kawałków powstała. Odpowiedni opis umieszczony przy eksponacie dużo mógłby wyjaśnić. Zresztą brak opisów jest mankamentem całej wystawy, na której znajdujemy je tylko w sporadycznych wypadkach. A szkoda, bo opisy takie w sposób najbardziej poglądowy uprzytamniałyby zwiedzającym problematykę wystawy.

Jeżeli idzie o stoisko Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła — to zdołaliśmy ustalić, że jest w nim cały szereg artykułów — zwłaszcza branży metalowej, wyprodukowanych z odpadków w warsztatach szkoleniowych Zakładów — przez rzemieślników odbywających kursy kwalifikacyjne w Zakładach. Są więc wyroby z odpadków blachy: jak szufelki do mąki, kasetki, pięknie cyzelowana w blasze lampa, reflektor teatralny — dalej przyrząd do cięcia rur, różne kleszcze i szczypce, imadła, nożyce do cięcia blachy, agregaty do pieców(chodzi o oszczędzanie paliwa przez używanie agregatów — i przypadkowo wiemy — z okazji bytności naszej w warsztacie szkoleniowym blacharskim ZDR poznańskiego, że to właśnie produkcja tego warsztatu). Zauważyliśmy też słuchawki lekarskie, młoteczek neurologiczny, różne modele maszyn i bardzo poszukiwane klucze do strojenia fortepianów.

Poza tym trochę eksponatów introligatorskich, rysunki inwalidów bezrękich itp.

Wśród eksponatów rzuca się w oczy — imponujący jedynie swą wielkością — tort, który jako eksponat daje coprawda obraz umiejętności uczniowskich w zawodzie cukierniczym — nie świadczy jednak wcale pochlebnie o wyrobieniu smaku estetycznego jego wykonawców.

Należy wymienić także demonstrowany w tym dziale liniostawiacz ob. Jakubowskiego z Poznania, o którym to pomyśle racjonalizatorskim pisaliśmy swego czasu obszernie na łamach IKP, a który skraca znakomicie czas pracy maszynistek piszących różne zestawienia. Należało by życzyć, by ten prototyp liniostawiacza nie pozostał tylko prototypem — a doczekał się szybko masowej produkcji.

Reasumując jeszcze raz podkreślamy, że w stoisku Związku ZDR słabo zaznaczona jest problematyka szkoleniowa. A przecież ona zainteresowałaby zwiedzających, zwłaszcza młodzież szkolną, która przede wszystkim obok pięknie urządzonych stoisk i licznych eksponatów, powinna zapoznać się bliżej ze sprawami szkoleniowymi. Stoisko opisywane nie mobilizuje niestety młodzieży do szkolenia się w kierunku przemysłu i rzemiosła.

Ekonomiczne palniki gazowe

Codziennie w wielkich i małych miastach zapalają się palniki piecyków gazowych, a gdy miasto zasypia, liczniki wykazują miliony metrów sześciennych spalonego gazu. Jest to ogromny wydatek. Jest rzeczą ważną, aby gaz był wykorzystywany jak najbardziej ekonomicznie.

Rozwiązaniu tej kwestii uczeni radzieccy poświęcają wiele uwagi. Spalanie się gazu jest chemiczną reakcją, która nie zawsze dokonuje się całkowicie. Niepełny dopływ tlenu powoduje nieprodukcyjną stratę gazu i zmniejsza ilość wydawanego ciepła. W zwykłym palniku gaz niedostatecznie łączy się z powietrzem, pomimo ,że w tym celu płomień podzielony jest na drobne języczki i znajduje się w zwietrzeniu palnika. Inżynierowie moskiewscy Prawowierow i Szoran po wieloletnich badaniach i doświadczeniach obmyślili palnik, w którym znacznie pełniej wykorzystywana jest energia gazu. Prawo aerodynamiki pozwoliło wynalazcom sporządzić palnik według podanego rysunku.

U dołu widzimy palnik otoczony otworami dostarczającymi powietrze. Mieszanina powietrza i gazu przechodzi przez swego rodzaju sito. Spalanie się gazu nie jest połączone z płomieniem ogrzewa i gotuje rozżarzone sito. Nowy palnik wykorzystuje 70 do 75 proc. ciepła spalonego gazu. Akademia Gospodarki Komunalnej pracuje obecnie nad udoskonaleniem laboratoryjnym wzoru nowego palnika i umasowieniem jego produkcji. (h)

O kredytach z Funduszu Remontu Młynów Gospodarczych

Ustawą z 30 grudnia 1950 roku (Dz. URP nr 58, poz. 527) został utworzony Fundusz Remontów Młynów Gospodarczych, przeznaczony na pokrywanie kosztów remontu młynów i kaszarń gospodarczych. Dochód Funduszu tworzą wpłaty części opłat pobieranych za przemiał gospodarczy, wnoszone przez osoby prowadzące młyny i kaszarnie gospodarcze. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego nr 227 z 19 września 1951 roku wymienione osoby mają obowiązek, z pobranych tytułem opłat przemiałowych i dostarczonych do wskazanych punktów odbioru ilości zbóż — przekazać na powyższy Fundusz przy przemiale 100 kg. zboża na mąkę i jęczmienia na kaszę — 2 kg, odpowiedniego zboża, zaś przy przemiałach 100 kg gryki i prosa oraz przy śrutowaniu — 1 kg odpowiedniego zboża. Od pobranych opłat przemiałowych w gotówce wpłaty na Fundusz Remontów Młynów Gospodarczych wynoszą odpowiednio określone sumy w gotówce.

Z Funduszu Remontów Młynów Gospodarczych udzielane są kredyty na remonty konieczne do uruchomienia nieczynnych młynów gospodarczych oraz na remonty bieżące, średnie i kapitalne, konieczne do utrzymania czynnych młynów gospodarczych w ruchu. Sposób administrowania i nadzorowania Funduszu oraz zasady i tryb postępowania przy udzielaniu kredytów z Funduszu, zostały szczegółowo unormowane w zarządzeniu Ministra Handlu Wewnętrznego z 29 maja 1951 r. (Monitor Polski nr A-47, poz. 630). Z zarządzenia tego wynika m. in. że wnioski o przyznanie kredytów na remont powinny być składane według ustalonego wzoru do Wojewódzkich Komisji Funduszu Remontów Młynów Gospodarczych przy Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych (wydziały handlu), za pośrednictwem jednostek zwierzchnich na szczeblu wojewódzkim.

Jeżeli chodzi o młyny nieuspołecznione (tzn. prywatne), jednostkami tymi są: dla wszelkiego rodzaju młynów, kaszarń i śrutowników — Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Młynarskiego, dla wiatraków — Izby Rzemieślnicze. Kredyty udzielane na remont młynów nieuspołecznionych spłacalne są w ratach rocznych, z tym, że okres całkowitej spłaty kredytu nie może przekraczać 5 lat. Zabezpieczenie kredytów udzielanych prywatnym zakładom przemiałowym odbywa się przez ustanowienie hipoteki w odpowiedniej wysokości. Wypada zwrócić uwagę, że wyżej wymienione zarządzenie z 29 maja obowiązuje do końca br. (PK)

Roczny plan produkcyjny wykonany na 53 dni przed terminem

Rzemieślnicza spółdzielczość Wybrzeża może się poszczycić nowym poważnym sukcesem. Oto Zw. Spółdzielni Rzem. w Gdańsku mógł 18 bm. przesłać swym władzom przełożonym meldunek, że w dniu tym spółdzielczość nadmorska wykonała roczny plan produkcji i usług na 53 dni przed przyśpieszonym terminem. Roczny plan usług do 18 bm. wykonano w 100 proc., zaś plan produkcyjny w 100,8 proc.

Należy dodać, iż rzemiosło uspołecznione na swym ostatnim walnym zgromadzeniu podjęło zobowiązanie wykonania rocznego planu najpóźniej do 10 grudnia. Pod wpływem nowego ducha, który ogarnął rzemiosło uspołecznione Wybrzeża, oraz dzięki zastosowaniu racjonalizatorstwa, nowatorstwa i współzawodnictwa pracy, a także pod wpływem zobowiązań 1-majowych, lipcowych i październikowych na wet ten tak wybitnie przyśpieszony termin mógł być jeszcze bardziej skrócony.

Tym ostatnim osiągnięciem spółdzielczość Wybrzeża zajęła jedno z pierwszych miejsc w skali krajowej, pozwalając się jedynie wyprzedzić rzemiosłu Szczecina i Wrocławia. (w)

Spółdzielczość rzemieślnicza w Rumunii

Z chwilą powstania ustroju ludowo-demokratycznego w Rumunii spółdzielczość rzemieślnicza uzyskała możliwości szerokiego rozwoju.

Partia robotnicza jak i rząd rumuński okazują chałupnikom i rzemieślnikom, zrzeszonym w spółdzielniach, poważną pomoc kredytową, surowcową oraz w postaci urządzeń technicznych i narzędzi. Spółdzielczość rzemieślnicza wykonuje pomyślnie plan gospodarczy i w ciągu dwu i pół lat znacznie powiększyła asortyment wytwarzanej produkcji swych 800 spółdzielni. W spółdzielczości jest ponad 100 tysięcy zrzeszonych rzemieślników, wytwarzających różnego rodzaju artykuły powszechnego i masowego użytku o wartości wielu dziesiątków miliardów lei, przyczyniając się poważnie do wzrostu dobrobytu mas pracujących. Około 90 proc. członków spółdzielni pracuje już nie w swoim domu, lecz we wspólnych warsztatach. Zgodnie z rumuńskim planem pięcioletnim, spółdzielczość pracy winna powiększyć trzykrotnie swą produkcję, przy czym plan przewiduje przyrost kwalifikowanych sił rzemieślniczych o 50 tysięcy.

W dniach od 8 do 10 bm odbył się w Bukareszcie zjazd pracowników spółdzielczości rzemieślniczej. Z wielkim entuzjazmem wysłali delegaci Zjazdu powitalny list do Generalissimusa Stalina. (s)

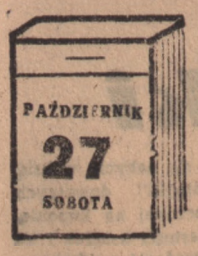

DZIŚ: *Sabiny, Wincentego*

JUTRO: *Tadeusza, Szymona*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1009. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187 Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Popieramy wniosek

Zaciągnąć się papierosikiem — to skryte marzenie niedoświadczonego trzynastolatka. — Dlatego też zgorszona pani H. B. pisze, że często spotyka wielu młodocianych ludzi, którzy kupują papierosy w kioskach i w ciemnych kątach „opalają się", dusząc i krztusząc się. Na wywiadówce klasy VI pewnej szkoły — czytamy — wychowawcy stwierdzili, że na 30 uczniów aż 15 przedwcześnie pali. „Trzeba, ażeby w kioskach i spółdzielniach nie sprzedawano młodym dziewczętom ani chłopcom papierosów. Chodzi bowiem o zdrowie naszych dzieci".

„To i owo" samo nie pali papierosów i popiera wniosek Czytelniczki. Dzieciom — cukierki sprzedawać, a nie papierosy! (Ż-fa)

Liga Morska
propaguje modelarstwo

W listopadzie br. Liga Morska uruchomi kilka kursów modelarskich w większych miastach naszego województwa, a mianowicie w: Bydgoszczy, Włocławku, Grudziądzu, Toruniu i Inowrocławiu. Kursy te trwać będą do maja przyszłego roku, a bazą szkolenia będą modelarnie (świetlice) LMK względnie szkolne. Wykładowców społecznych dostarczą oddziały powiatowe LM.

Celem tych ze wszech miar pożądanych i pożytecznych kursów jest zainteresowanie młodzieży modelarstwem szkutniczym, popularyzowanie zamiłowania do pracy na morzu i zachęcenie młodzieży do dalszej pracy w tym kierunku. Uczestnicy kursu otrzymają zaświadczenie o odbyciu go i mogą brać udział w wystawie modeli, która zorganizowana zostanie centralnie przez okręg LM. Najlepsze modele zostaną nagrodzone.

W imię zdrowia i higieny

Warto przedyskutować
problem oczyszczania miasta
z odpadków i śmieci

Jeden z naszych czytelników pisze: „Czytając IKP nr 279(2132) z dnia 24 bm. list umieszczony przez „Stroskanego ojca" pt. „Raj dla szczurów" pragnę stwierdzić, że sprawa metalowych kubłów do śmieci nie jest tak prosta.

Przyznam, że kwestia zlikwidowania murowanych śmietników a wraz z nią „raju dla szczurów" jest z punktu widzenia sanitarnego i higienicznego całkowicie słuszna.

Przedstawmy sobie teraz inny obrazek. Są już w naszym grodzie nad Brdą metalowe kubły na śmieci. Rano wystawia się je przepełnione na ulicę. Jesteśmy w tej chwili w centrum miasta pod arkadami lub też na Al. 1 Maja i wszędzie pełno kubłów ze śmieciami z których unosi się dokoła woń różnych zapachów. Niektóre kubły są przykryte, lecz większość jest odkryta ze względu na przepełnienie. Obrazek ten przedstawia się nam prawie codziennie, bo na tydzień kubeł nie wystarczy.

Zniknie wówczas tak nasz gród cechująca estetyką miasta. Mieszkańców Bydgoszczy proszę o szerszą dyskusję na łamach IKP na temat kubłów metalowych do śmieci.

Syn Bydgoszczy
Bydgoszcz, ul. Bielicka.

Nasz czytelnik ma niewątpliwie dużo racji. Likwidacja murowanych śmietników, będących istotnie siedliskiem szczurów jest koniecznością. Tego rodzaju śmietniki w innych wielkich miastach od dawna należą do przeszłości. Śmieci spala się dziś a uzyskany tą drogą popiół zużywany jest na fabrykację płyt chodnikowych itp. W niektórych wielkich miastach śmieci są segregowane przez samych mieszkańców. Na podwórkach domostw stoi po kilkanaście i więcej puszek z napisami: „Szmaty", „Kości", „Stłuczki szklane", „Metale" itp. Odpadki te stanowią dziś cenny surowiec i są odpowiednio użytkowane przez zakłady przetwórcze, podczas gdy śmieci innego rodzaju w dalszym ciągu ulegają spalaniu.

Słuszne jednak są również zastrzeżenia naszego czytelnika, co do regularności wywozu śmieci z puszek i co do estetyki miasta. W Łodzi np. dysponującej dziesiątkami tysięcy puszek (w śródmieściu) kilkadziesiąt samochodów - spalarni nie jest w stanie podołać opróżnianiu puszek do przewidzianego przepisami terminu godz. 7 rano przez co (zwłaszcza na bocznych ulicach) puszki stoją na skraju chodnika nieraz jeszcze o 9 przed południem.

Mimo to, mimo ogromnego kosztu zarówno puszek jak i samochodów - spalarni — sprawa unowocześnienia wywozu śmieci z podwórek bydgoskich zasługuje na rozważenie jej zarówno przez mieszkańców jak i Zakład Oczyszczania Miasta.

I dlatego popieramy apel „Syna Bydgoszczy" o podjęcie dalszej dyskusji na ten temat.

Młodzież ZMP
pomaga w realizowaniu zadań wsi

Pod przewodnictwem organizacji ZMP wiejska młodzież woj. bydgoskiego bierze czynny udział w realizacji obowiązku dostaw towarowych i spłaty zobowiązań finansowych.

We wszystkich gromadach województwa odbywają się zebrania ZMP, w czasie których młodzież wiejska omawia najlepsze sposoby pomocy w skupie ziemiopłodów.

W gromadach gminy Polska Brzoza (pow. brodnicki) młodzież wiejska opracowała specjalne wykresy, które informują o stopniu wykonania dostaw ziemniaków przez poszczególnych gospodarzy. W gromadach gminy Kononowo (pow. bydgoski), ZMP-owcy redagują gazetki ścienne, w których umieszczają sylwetki gospodarzy przodujących w dostawie oraz piętnują opornych. Na terenie województwa powstają liczne ZMP-owskie punkty informacyjne, które zapoznają gospodarzy z dekretami Rządu, dotyczącymi wsi, oraz wyjaśniają chłopom, jakie korzyści dają im samym i całemu narodowi terminowe wywiązanie się z obowiązków wobec państwa.

Stale rośnie bezpośredni udział młodzieży w pracach związanych z odstawą ziemiopłodów. Członkowie ZMP pełnią dyżury w punktach skupu. W gminnej spółdzielni ZSCh w Kowalewie (pow. włocławski), pracuje przy ładowaniu ziemniaków do wagonów 10-osobowa brygada ZMP. Podobne brygady pracują również w innych gromadach. Szczególnie chętnie pomaga młodzież rodzinom osób pełniących służbę w ludowym Wojsku Polskim. M. in. w gromadzie Iwiec (pow. tucholski), miejscowe Koło ZMP pomogło wdowie Sawickiej, małorolnej chłopce, której syn pełni służbę wojskową, w wykopaniu i odstawie do punktu skupu ziemniaków. W gromadzie Duże Radziki (pow. rypiński), „drużyna tlmurowska" zebrała ziemniaki z 5 ha pola E. Cieślelskiego, którego syn powołany został we wrześniu do służby wojskowej.

Miłośnicy miasta Bydgoszczy
otrzymują nagrody

Dnia 28 bm. o godz. 17 w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbędzie się uroczyste zebranie członków Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Na zebraniu tym zostaną wręczone dyplomy i kwiaty obywatelom miasta Bydgoszczy, którzy wyróżnili się w akcji upiększania balkonów, okien i ogródków przy domach, przyczyniając się tym do ogólnego upiększenia naszego miasta.

Bogaty program artystyczny po zebraniu uprzyjemni miłośnikom miasta niedzielny wieczór. Na program złożą się: słowo wstępne, które wygłosi prezes T-wa, przewodniczący MRN Kazimierz Maludziński, prelekcja dr Jana Piechockiego pt. „Bydgoszcz w poezji" z recytacjami artystów Teatru Ziemi Pomorskiej oraz prawykonanie utworu skrzypcowego znanego kompozytora bydgoskiego prof. Floriana Dąbrowskiego, osnutego na motywach bydgoskich. Utwór ten wykona koncert-mistrz Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej Edward Statkiewicz, laureat złotu berlińskiego.

Wszyscy uczestnicy zebrania i wieczoru artystycznego (wstęp wolny) otrzymają upominki ufundowane przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Bankowcy
na rzecz kąpieliska

Pracownicy oddziału bydgoskiego Banku Komunalnego z okazji zbliżającej się 34 rocznicy Rewolucji Październikowej postanowili niezależnie od zobowiązań indywidualnych wykonać pracę o wartości 750 zł przy budowie nowego kąpieliska przy ul. Nakielskiej. Zobowiązanie to bankowcy wypełnili w 108 proc.

Wykonawszy to zobowiązanie z nadwyżką, pracownicy BK wzywają pracowników innych instytucji finansowych do podejmowania podobnych zobowiązań, by kąpielisko nasze mogło być jak najwcześniej uruchomione.

Akademia ZMP
z okazji rocznicy powstania Komsomołu

Z okazji 33 rocznicy powstania Komsomołu Zarząd Woj. Związku Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy urządza uroczystą akademię, która odbędzie się w Bydgoszczy dn. 20 bm. o godz. 10,30 w sali Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej.

Odpowiedzi prawnika

T. G. Nakło. Jeżeli Zarząd Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej nie wypłaca reszty zapomogi a Rada Zakł. nie umie wpłynąć na Zarząd Kasy, to należy zwrócić się do odnośnego związku o interwencję. Decyzję Zakł. Ubezp. Społ. należy zaskarżyć. Trudno nam w tej mierze wypowiedzieć się bez gruntownej znajomości akt sprawy. (252)

RS nr 100. Należy wnieść zażalenie do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. (271)

S. H. Trzciniec. W danych warunkach stanowiło by to permanentne łamanie dyscypliny pracy. Na to instytucja, w której Pan pracuje, zgodzić się nie może. Może Pan natomiast uzgodnić z instytucją, że będzie Pan przychodził 45 minut wcześniej do pracy. (267)

B. A. Bydgoszcz. Sprawę nieszczęsnego śmietnika przekazaliśmy Wydziałowi Zdrowia Prezydium MRN w Bydgoszczy do załatwienia. O wyniku powiadomimy Pana. (283)

Na fali dnia

Oszczędzamy prąd

Ogromne obciążenie sieci elektrycznej i elektrowni spowodowało wydanie przez Zakłady Energetyczne Okręgu Północnego zakazu korzystania z grzejników elektrycznych (piecyków, kuchenek, żelazek, bolierów itp.) oraz ograniczenie do minimum zużywania energii na cele oświetleniowe i na siłę w czasie od nastania zmroku do godz. 21.

Wydając to zarządzenie Zakłady Energetyczne ostrzegają, że niestosowanie się do zarządzenia spowoduje wyłączenie instalacji i pozbawienie odbiorcy dostawy energii na przeciąg jednego miesiąca. To samo grozi odbiorcom, którzy należności za energię nie uiszczą w ciągu 5 dni od daty wystawienia rachunku.

Zarządzenie obowiązuje gospodarstwa domowe, lokale niemieszkalne, rolnictwo i drobny przemysł, a wykonanie go podlega kontroli komisji społecznych zakładów zbytu energii i komitetów blokowych.

Grzegorz Dandin w Koronowie

Jak się dowiadujemy, Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej wystawią w nadchodzącą niedzielę, 28 bm. w Koronowie znakomitą komedię Moliera pt. „Grzegorz Dandin", czyli „Mąż pognębiony". Sztukę, która ukaże się w przekładzie Tadeusza Boy Żeleńskiego, wyreżyserował Kazimierz Biernacki, odtwarzający zarazem tytułową rolę bogatego wieśniaka, Grzegorza Dandin. W pozostałych rolach wystąpią: Ludmiła Legut, Leon Jaroszyński, Natalia Morozowiczowa, Józef Kalita, Wanda Rucińska, Henryk Olszewski i Józef Konieczny. Dekoracje i kostiumy projektował Antoni Muszyński. Początek przedstawienia o godz. 19,30.

1945 — 37
1951 — 56 kin
w woj. bydgoskim

W woj. bydgoskim we wszystkich powiatowych i wydzielonych miastach czynnych jest obecnie 56 kin z 17.551 miejscami, podczas gdy w roku 1945 istniało 37 kin o łącznej ilości 12.281 miejsc.

Wiele kin miejskich obsługiwanych jest wyłącznie przez młodzież i kobiety. Np. kino „Bałtyk" w Toruniu obsługuje brygada Ligi Kobiet.

Dobrze rozwija się także sieć stałych kin wiejskich. W woj. bydgoskim czynne są obecnie 44 takie kina z 9.000 miejsc. Z 13 kin objazdowych wyróżnia się obsługa kina nr. 2, która po raz trzeci zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie okręgowym.

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

KONCERTY

Plac przy Łaźni Miejskiej na Szwedowie: orkiestra kolejowa (14—16).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Okr. Rada Zw. Zaw.: „Wystawa portretów wodzów proletariatu i bojowników o wolność i demokrację".

ODCZYTY

Lokal T-wa Społ.-Kult. Żydów (Al. 1 Maja 64) godz. 20: odczyt pt. „Budowa komunizmu".

Zakłady pracy i instytucje: odczyty okolicznościowe.

Szukasz rozrywki?

Wstąp na chwilę do Cyrku nr 4

PRZYJECHAŁ cyrk... Ta wieść sprawia od najmłodszych lat magiczne wrażenie. Od pierwszej chwili przed oczyma stają nam odważni akrobaci, pogromcy dzikich zwierząt, zgrabne woltyżerki, tradycyjni klowni, zręczni żonglerzy i cała plejada innych niezwykłych ludzi spod płóciennego namiotu.

Do Bydgoszczy przyjechał cyrk. Numer jego brzmi skromnie — „cztery" lecz program jego godny jest dużo lepszej oceny, aniżeli sztubacka „czwóra". Zespołowi artystycznemu, który włożył dużo wysiłku w przygotowanie i wykonanie poszczególnych występów, należy się według profesorskiej oceny widza — przynajmniej stopień „dobry". Przyczynia się do tego przede wszystkim niedające „odsapnąć" tempo wykonania programu.

Czternaście pozycji przedstawienia wylicza drukowany program cyrkowy. Akrobacje napowietrzne wykonuje duet Michalskich, popisy na trapezach — zespół żeńsko - męski Madejas. Obydwa numery są doskonałe, aczkolwiek nieco... trącą myszką. Lojalnie jednak przyznajemy, że trzymać partnerkę w zębach nie należy do rzeczy łatwych.

Zachwyt publiczności budzi pokaz plastyczno - akrobatyczny p. Ireny Brzozowskiej, której gibkość i wyćwiczenie łatwo mogą przyswoić nazwę reklamiarską „kobiety - węże". Nie mniejsze uznanie należy się całej rodzinie Brzozowskich, która później występuje w składzie pięciu osób, dokonując akrobacji partérowych, zdaniem naszym, jednej z najszlachetniejszych gałęzi sztuki cyrkowej.

Popisy żonglerskie uczniów Studium Cyrkowego pod kierownictwem F. Lipińskiego miały swoje mocne i słabe strony. A mówiąc szczerze widać, że nauka żonglerki, bynajmniej niełatwa i wymagająca ciągłego treningu, trwa i uczniowie jeszcze niejednego muszą się nauczyć od swojego mistrza.

Figurowa jazda na rowerach tzw. zespołu Stanley, występ humorystyczny duetu Stachowskich i tresura gołębi — Józefa Truszkowskiego — były pozytywnymi numerami. Także montaż muzyczno - taneczny Anitas został przychylnie przyjęty przez widownię. Sądzimy, iż najlepsza była gra na ksylofonie i innym pokrewnym mu instrumencie zelektryfikowanym, którego nazwy nie znamy.

Z pełnym uznaniem pochylimy czoło przed „czarodziejską sztuką" Konstantego Górskiego. Iluzjonista - manipulator stosując znane już i wielokroć produkowane sztuki ani na chwilę nie stracił swojej przewagi nad widzami, którzy prosili parokrotnie o wyjaśnienia na czym polegają sztuki.

Stylową pointę występów cyrkowych stanowił mecz koszykówki na rowerach, początkowo rozgrywany przez artystów, później przez widzów, którym dyrekcja obiecuje nagrodę w postaci 4 bezpłatnych biletów wstępu za każdy „kosz".

Nie ma cyrku bez komików. Dlatego też nie możemy zapomnieć o parze — Jan Kastelik i Franciszek Staszewski, która zabawiała publiczność w chwilach przerw między właściwymi numerami.

W sumie program udany i śmiało można powiedzieć: Szukasz rozrywki? Wstąp na chwilę do Cyrku nr 4! (ż-fa).

Komunikaty

ZKS KOLEJARZ Bydgoszcz. Zebranie sekcji wioślarskiej w niedzielę, 28 bm. o godz. 11 w szałasie wioślarskim przy ul. Żeglarskiej. Zawodnicy poszczególnych sekcji, posiadający ubiory sportowe oraz sprzęt klubowy, zwrócą go w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18,30—21.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: „Oberżystka" (19.30)

Niedziela: Oberżystka (15.30), Panna bez posagu (19.30).

KINA

Pomorzanin: Upadek Berlina I seria (16, 18.15 i 20.30).

Polonia: Chiński cyrk (15.30, 17.45, 20).

Orzeł: Małżeństwo Katarzyny (15.45, 17.45, 20)

Wolność: Sława sportowa (16, 18, 20),

Gryf: Skarb (15.30, 17.45, 20)

Bałtyk: Antoni Iwanowicz gniewa się (15.45, 17.45, 19.45).

Mir: Diabelska grań (19.00).

Rozmaitości: Ciepłe jezioro — W świecie kryształu — Instynkty zwierząt (od 16 do 24 co godzinę).

CO? GDZIE? KIEDY?

Poranki niedzielne

Pomorzanin: SS „Orzeł" zaginął (10), Lichwiarz Gobseck (12).

Orzeł: Awantura na wsi (11.45).

Wolność: Kopciuszek (10), Narzeczona z Turkmenii (12).

Gryf: Nikt nic nie wie (11.45).

Bałtyk: Cygański tabor (10 i 12).

DYŻUR APTEK

Nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14), nr 102, ul. Nowodworska 22 (telefon 23-32), nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (telefon 34-31).

Pogotowie lek.-dent.: sobota 15—17 lek.-dent. Maria Miliańczykowa, 20 Stycznia 9.

CYRK NR 4

(plac przy ul. Król. Jadwigi) codziennie (prócz sobót) o godz. 19.30, w soboty i niedziele: 16 i 19.30.

RADIO

Niedziela, 28. X. 1951 r. 8.55 Komunikaty. 11.52 Muzyka. 12.15 Poranek symfoniczny: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, H. Palulis — skrzypce. 16.00 Koncert dla wiejskich przodowników pracy. 16.30 Rozmowa z radiosłuchaczami. 16.35 Piosenki w wyk. sekstetu ZMP. 16.45 Reportaż literacki C. Czerniawskiego „To byłaby dezercja". 22.00 Wiadomości sportowe.

Czechosłowackie instrumenty
cieszą się powodzeniem zagranicą

Praga, w październiku.

Wyrób instrumentów muzycznych w Czechosłowacji ma już swoją długoletnią tradycję. Czechosłowacja obecnie produkuje i wywozi wszystkie gatunki instrumentów muzycznych począwszy od organ i fortepianów a skończywszy na ustnych harmonijkach. Dawniejszy rzemieślniczy wyrób tych instrumentów skoncentrowany został w kilku przedsiębiorstwach narodowych, w których warunki wytwórcze zostały w znacznym stopniu ulepszone. To w wielkiej mierze przyczynia się do podniesienia jakości wyrobów a trzeba zaznaczyć, że właśnie dla swej jakości czechosłowackie instrumenty muzyczne cieszą się dużym powodzeniem zagranicą.

Czechosłowackie fortepiany marki Petrof, Foerster i Roessler wywożone są do najrozmaitszych państw świata. Stosunkowo największą grupę wywozową czechosłowackich instrumentów tworzą instrumenty dęte, znacznym popytem cieszą się również instrumenty strunowe a to jak instrumenty szkolne tak i mistrzowskie, koncertowe.

O popularności czechosłowackich instrumentów muzycznych na coraz to rozleglejszych rynkach zbytu świadczy fakt, że w ostatnim czasie czechosłowackimi instrumentami dętymi i harmoniami zainteresowały się Chiny Ludowe. Przykład Chin Ludowych i wzmagający się wywóz czechosłowackich instrumentów muzycznych do państw demokracji ludowej świadczy o tym, jak podnosi się poziom życiowy i kulturalny w tych państwach, w których wzrasta liczba szkół muzycznych i muzycznych zespołów, które potrzebują coraz to więcej instrumentów.

Nie jest rzadkością, że do Czechosłowacji nadejdzie niezgrabnie napisane zamówienie z osady z środkowej Afryki, skąd mieszkańcy zamawiają sobie bezpośrednio instrumenty dęte czy też ustne harmonijki.

W ostatnim czasie wielkie zainteresowanie w światowych kołach muzycznych i na rynkach zbytu wbudził czechosłowacki fortepian z uproszczoną klawiaturą prof. Herolda, która w znacznym stopniu ułatwia naukę gry na fortepianie przy zachowaniu wszelkich własności dotychczasowych fortepianów.

Ludwik Jehl.

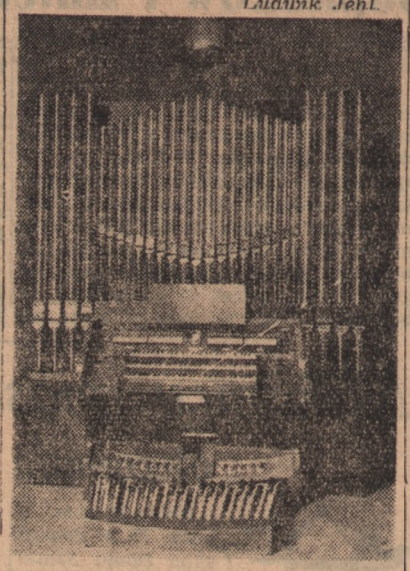

ANEGDOTY

Jedną z komedii Shaw'a odniosła na premierze niezwykły sukces. Publiczność była rozentuzjazmowana. Nagle poprzez owację przedarł się pojedyńczy gwizd. Shaw, który ukazał się, wywołany przez publiczność, razem z aktorami na scenie, usłyszawszy gwizd, dał znak ręką, że chce mówić. Kiedy się uciszyło Shaw oświadczył:

— Zwracam się do pana, który gwizdnął. Jestem o sztuce tego samego zdania, co pan. Cóż jednak my dwaj możemy zrobić w obliczu tak przygniatającej większości?

*

W Wiedniu Slezak został pewnego razu zaproszony przez zaprzyjaźnionego z nim lekarza, na koncert orkiestry wiedeńskich lekarzy.

— *To raczej — odpowiedział Slezak — wolałbym dać sobie wyciąć ślepą kiszkę przez członków tego zespołu, niż słuchać ich koncertu.*

Wrocław w gorączce meczu Dynamo-Tbilisi

Zapowiedź przyjazdu do Wrocławia radzieckiej drużyny piłkarskiej Dynamo (Tbilisi) wywołała na całym Dolnym Śląsku, ogromne zainteresowanie.

Dynamo (Tbilisi) rozegra w niedzielę 28 bm. na Stadionie Olimpijskim im. gen. Świerczewskiego mecz z repr. ZS Unia. Organizatorzy spodziewają się, że na stadion przybędzie komplet widzów, a więc ponad 80 tys. osób. Bilety na mecz rozprowadzone zostaną wśród robotników wrocławskich i dolnośląskich zakładów pracy.

Do dnia 1 listopada!

42 książki

KONKURS nasz dobiegł końca. Dzisiaj publikujemy ostatnią serię tytułów, na podstawie których należy odgadnąć.

* Imię i nazwisko autora książki.

Jednocześnie prosimy PT Czytelników, ażeby podali nam przy nadesłanych rozwiązaniach tytuły innych książek radzieckich, wymienionych autorów, które czytali oraz tytuły książek czytanych przez nich a) w języku polskim; b) w języku rosyjskim.

Te ostatnie dane nie są — rzecz jasna — warunkiem udziału w konkursie. Wpłynąć mogą jednak na wyższą punktację odpowiedzi i zwiększyć szanse zdobycia jednej z nagród.

Przypominamy, że nagrody ofiarowane przez Dyrekcję Wojewódzką „Domu Książki" w Bydgoszczy są następujące:

I nagroda — kupon książkowy wartości 100 zł.

II. nagroda — kupon książkowy wartości 75 zł.

III. nagroda — kupon książkowy wartości 50 zł.

IV — XIII — kupony książkowe wartości po 15 zł.

Kupony uprawniają do nabycia w księgarniach „Domu Książki" dowolnych książek wartości oznaczonej na kuponie. Ewentualną różnicę wartości książek i kuponu będzie można dopłacić gotówką.

Wszystkie rozwiązania konkursu należy nadsyłać do naszej redakcji (Bydgoszcz — Armii Czerwonej 20) do dnia 1 listopada br. zaznaczając na kopercie „42 książki".

Do każdego rozwiązania powinien być dołączony poniższy kupon.

SERIA VII

37. *Potępienie Paganiniego*
38. *Walczące Chiny*
39. *Miczurin, twórca radzieckiej agro biologii*
40. *Czarno na białym*
41. *Książka dla rodziców*
42. *Czarodziejska szkatułka*

42 książki kupon uczestnictwa w konkursie

Ponowny remis bokserów

Warszawa - Praga 10:10

W czwartek 25 bm rozegrane zostało w Pradze międzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami Pragi i Warszawy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym — 10:10. Wyniki w kolejności wag od muszej do ciężkiej: (zawodnicy czechosłowaccy na pierwszym miejscu).

Petrina wygrał na punkty z Justką, Majdloch pokonał Stefaniuka, Stehlik przegrał na punkty z Soczewińskim, Kubica wypunktował Suszke, Wreshecki przegrał z Kudłacikiem, Lorenc wygrał na punkty z Debiszem. Malik po najładniejszej walce dnia uległ na punkty Musiałowi, Koutny zremisował z Nowarą a Rademacher zremisował z Grzelakiem, Markovic przegrał wysoko na punkty z Gościańskim.

W ringu sędziowali na zmianę: Nowakowski (Polska) i Budynky (Czechosłowacja).

Helge Brinkeback
mistrzem Szwecji

Jeden z najlepszych żużlowców szwedzkich, Helge Brinkeback odniósł nowy sukces na torze żużlowym, zajmując w rozegranych mistrzostwach Szwecji na żużlu pierwsze miejsce. W drodze do tytułu Helge „rozjechał" takie sławy jak Olssona, i Karlssona.

†

Dnia 24. X. 1951 r. o godz. 4-ej rano zasnął w Bogu opatrzony olejami św. mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek śp.

ROMAN MAJEWSKI

przeżywszy lat 69

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 28. X. 1951 r. o godz. 16-tej z kaplicy św. Teresy, o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Kraszwica 6036 **Rodzina**

Dnia 24. X. 1951 r. zmarł w 60 roku życia opatrzony Sakramentami św. śp.

Bronisław Ratajczak

długoletni pracownik b. Urzędu-Skarbowego i NBP w Inowrocławiu

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Marulewskiej 33 d na cmentarz Par. św. Mikołaja w dniu 27. X. 1951 r. o godz. 16-tej. O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina,
Koledzy z Wydziałów Finans., Miejskiej i Powiatowej Rady Nar. i NBP

6037

RADIO

NIEDZIELA, 28 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

6.00 Wiadomości. 6.05 Melodie do tańca i pieśni masowe. 7.00 Wiadomości. 7.05 Muzyka „na dzień dobry". 8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka. 8.30 Wszechnica Radiowa. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy w wyk. Jana Kucharskiego. 9.30 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11.10 Melodie operetkowe. 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, H. Paluli — skrzypce. 13.15 Sylwetki uczonych — Miczurin. 13.25 Koncert rozrywkowy. 13.55 Transmisja meczu piłkarskiego: Dynamo — ZS „Unia". 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 18.00 Na fali humoru i satyry. 18.30 Koncert chopinowski. 19.00 Melodie rozrywkowe. 19.30 Przyjdą nowi bojownicy — słuchowisko wg. Zapolskiego. 20.35 Melodie Dunajewskiego. 20.58 Stan Pogody. 21.00 Dziennik. 21.30 Wieczorna serenada. 22.00 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.40 Koncert na instrumenty solowe i orkiestrę. 23.20 Serenady i kołysanki. 23.50 Wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Biuralistę z pisaniem na maszynie (może być emeryt) przyjmie **Polski Rejestr Statków Bydgoszcz, Fordońska 123.** (6960k

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

„DOM KSIĄŻKI"

Eksp. Wojew. w **Bydgoszczy** poleca we wszystkich swych księgarniach **książki dla dzieci i młodzieży** 7002 **(przekłady)**

PO KRAJU USSYRYJSKIM Arsenjew W.	zł 12,—
SZCZĘŚLIWY DZIEŃ IGORA Bagmut J.	zł 5,80
PIERWSZY BÓJ Bek A.	zł 5,10
PIONIERZY (książka polskiej autorki o radzieckich pionierach) Bobińska C.	zł 5,30
DOMEK NAD RZEKĄ Czukowski M.	zł 5,40
CHŁOPIEC Z URZUMU Gołubiewa A.	zł 9,—
ANDREJKA Kowalow T.	zł 2,10
OPOWIADANIA O LENINIE Kononow A.	zł 7,50
KORDZIK Rybakow A.	zł 2.25
KALEJDOSKOP Rubinowicz E.	zł 1,80
JEŃCY RAJI Sołnik J.	zł 0,75
NASZA FABRYKA Szwarc i Frez	zł 6,80
ŚNIEG PADA Woronikowa L.	zł 8,70
CO WIDZIAŁEM Żitkow B.	zł 11,40
HISTORIE MORSKIE Żitkow B.	zł 6,00

ZAWIADOMIENIA

Dnia 21 października 1951 r. odbyć się w kościele Św. Trójcy ślub — Piotra — Gertrudy Krawczyk. Na Wzgórzu 15 (6988)

RÓŻNE

Dziewczynkę wezmę na własność. Oferty do IKP Bydgoszcz „6968". (6968

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Bydgoszczy, Harmata Wiktor (6992)

ZGUBY

Zgubiłam złoty medalik przy hali targowej 24. X. zwrot za wynagrodzeniem. Adres IKP Bydgoszcz. (6997

SPRZEDAŻ

Kożuch długi ładny fason sprzedam. — Bydgoszcz, ul. Nowodworska 41-2. (7000

„Benadryl" przeciw astmie płuc sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń Katowice, Mickiewicza 9 pod „Skuteczne". (6973k

Uprzęże nowe robocze, wyjazdowe sprzedam. Wacławski, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 1, Warsztat Siodlarski. (6904

Futro męskie średnia figura wydra do 1,80 — Sienkiewicza 45-1 godz. 16—18. (6925

Biurko — orzech, szafę kuchenną, wagę niemowlęcą sprzedam. Batorego 4-3. (7006

Krowę — dobrą dójkę sprzedam. Bydgoszcz, Wł. Bełzy 12. (7004

Akwarium kompletne — rybami 4 częściowe — sprzedam. St. Czarnieckiego 11-7. (6993

Sypialnię nowoczesną jasną okazyjnie sprzedam ul. Chodkiewiczowskiego 10 m. 1. (7003

Dom z dużym owocowym ogrodem w kościelnej wsi 3 km od dworca sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (6995

Rower męski, maszynę do pisania sprzedam. — Adres IKP Bydgoszcz. (6962)

4 morgi, dom, 3 pokoje w mieście 20.000. Oferty IKP Bydgoszcz „6970". (6970)

Kurtkę, żupki karakułowe dobrym stanie sprzedam. Dworcowa 14-4a od 17—19. (6991

Maszynę krawiecką „Singera", pierzynę, obraz, kafle, kanapę sprzedam. Nowodworska 2. (6990

Maszynę do pisania dobrą sprzedam. Bodanowo 40 m. 6. (6989

Pianina — fortepiany sprzeda Cichon, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 110. (6986

Radioodbiornik mało używany — prąd zmienny sprzedam. Ks. Skorupki 10-3. (6985

2 łóżka, leżankę sprzedam, Bydgoszcz, J. Krasickiego 6-5. (6984

Tapczan, toaletkę dobrym stanie sprzedam. — Toruńska 16, Lipińska. (6981)

Pasy lecznicze (brzuszne — pooperacyjne — przepuklinowe — prostotrzymacze). **Protezy** — nóg i rąk, **aparaty ortoped.** (nowe, oraz wszelkie naprawy) Ceny przystępne. Zakład Ortopedyczny, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 19 (narożnik Łąkietka). (6964

KUPNO

Konie na ubój — dzwonić nr tel. 10-95 — zakupuje stale i płaci najwyższe ceny Rzeźnictwo Końskie — Szczukowski, Bydgoszcz, Dolina 55. (6552)

Stanio! srebrny, nici szychowe srebrne kupuję. Bydgoszcz, Wincentego Pola 4-15 (Wilczak). (6909)

Kafle nowe lub stare kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „7001". (7001

Skórkę oposową — popielice kupię. — Oferty IKP Bydgoszcz „6979". (6979)

Konie kupuję, płacę **wysokie ceny.** Odbiór natychmiast samochodem. Karpiński, Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-65. (6839

POSADY WOLNE

Uczeń w zawodzie elektro - instalacyjnym potrzebny. Nakielska 44-1. (6926)

Wdowiec ze synkiem poszukuje inteligentnej samodzielnej gosposi (wyjazd Pomorze Zachodnie). Oferty do IKP Bydgoszcz „7005". (7005

Potrzebna solidna gosposia Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67. Zgłoszenia biuro Przedżalni do godz. 13. (6996)

Pomoc domowa przychodnia potrzebna. — Weyssenhoffa 3-3. (6978

POKOJU POSZUKUJĄ

Samotny kawaler poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „6987". (6987

Kawaler poszukuje pokoju — pusty lub umeblowany. Oferty IKP Bydgoszcz „6982". (6982

Samotny poszukuje pokoju subiokatorskiego. Adres IKP Bydgoszcz. (6980)

Małżeństwo poszukuje pokoju. Koszty remontu zwracamy. Oferty IKP Bydgoszcz „6977". (6977

PRACY POSZUKUJĄ

Księgowa poszukuje zatrudnienia na 3—4 godziny dziennie. Oferty IKP Bydgoszcz „6961". (6961)

Starszy samotny uczciwy poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty IKP Bydgoszcz „6971". (6971

ZAMIANY

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe wygodami, centralnym ogrzewaniem Inowrocław na 3-pokojowe względnie 2-pokojowe większe wygodami Adres wskaże IKP Inowrocław. (6038

POKOJE WOLNE

Uczennicę szkolną na wspólny pokój przyjmę. Adres IKP Bydgoszcz. (6976)

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (6245k

HUMOR

Gdy windziarz zbyt gwałtownie hamuje („Uelenspiegel", Amsterdam)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE.
PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy. Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-30528